

Aprobata programu partii wyrażona czynem

W przyspieszonym tempie produkcji liczy się każda minuta

„Liczy się każda minuta” — to stwierdzenie niejednokrotnie powtarzające się w toku debaty na VII Zjeździe partii odzwierciedla znaczenie, jakie ma czas dla pomyślnej realizacji zadań w dziedzinie wyższej jakości naszej pracy i naszego życia. Pierwsze dni pojazdowe wykazują — jak wynika z napływających meldunków — że wysoka cena czasu znajduje swe potwierdzenie w przyspieszonym rytmie produkcji, w nowych inicjatywach usprawniających organizację działań gospodarczych.

W Warszawie załoga Naukowo-Produkcyjnego Centrum Półprzewodników wykonała w poniedziałek m. in. kolejną partię kilkunastu tysięcy diod prostowniczych, realizując zobowiązanie podjęte w odpowiedzi na list kierownictwa partii i rządu. Wykonano też wiele układów scalonych, których tegoroczna produkcja w wyniku zobowiązań zostanie

znacznie zwiększona. W Centrum trwają również przygotowania do podjęcia produkcji układów scalonych o wielkiej skali integracji. Elementy te wytwarza dotychczas tylko kilka krajów na świecie.

W trakcie przygotowań do wzniesienia stołecznego zespołu osiedli w Ursynowie — Natolinie dni pojazdowe przyniosły ważną decyzję: o dostawie na plac tej budowy materiałów wykończeniowych w kontenerach, a także — o utworzeniu czynnego przez całą dobę stanowiska dyspozytora w fabryce domów i Komбинacie Budownictwa Mieszkaniowego „Południe”. Pozwoli to na lepsze wykorzystanie czasu pracy ludzi i maszyn oraz przyspieszenie tempa budowy.

Na 700 stanowiskach pracy w Zakładach Sprzętu Gospodarstwa Domowego i Turystycznego „Predom-Prespol” w Niewiadowie (woj. piotrkowskie) nadal powiewają zjazdy we proporcjach; do końca roku wartość ponadplanowej produkcji zostanie zwiększona o następny milion złotych. Złożą się na nią dodatkowe roboty kuchenne, mylniki do kawy, sprzęt turystyczny itp.

Około 210 ton wysokiej jakości drutu m. in. dla przemyślnego motoryzacyjnego wykonali wczoraj pracownicy wrocławskiej Fabryki Lin i Drutu „Drumet”. W tym samym dniu załoga tego zakładu wyprodukowała także 73 tony lin dla przemysłu okrętowego i maszynowego — o kilka procent więcej niż planowano.

Dokończenie na str. 2

Proces odprężenia tematem rozmów w Moskwie

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR A. Kirilenko oraz członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko spotkali się wczoraj z uczestnikami na rady — ministrami spraw zagranicznych: Ludowej Republiki Bułgarii, P. Mladenowem, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, B. Chniupkiem, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, O. Fischerem, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, S. Olszowskim, Socjalistycznej Republiki Rumunii, G. Macovescu i Węgierskiej Republiki Ludowej, F. Puja.

Podczas rozmowy poruszono zagadnienia związane z pogłębieniem procesu odprężenia, m. in. w świetle wyników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, a także z dalszym rozwijaniem współpracy państw socjalistycznych w interesie pokoju i ugruntowania pozycji socjalizmu na arenie międzynarodowej. (PAP)

19 grudnia plenum CRZZ

19 bm. zbierze się w Warszawie Centralna Rada Związków Zawodowych na XVI posiedzeniu plenarnym. Tematem obrad będą zadania związków zawodowych w realizacji Uchwały VII Zjazdu PZPR w nadchodzącym roku. (PAP)

Do końca roku — 15 dni

Dobra praca poznajskich załóg

Za 15 kalendarzowych dni kończymy rok 1975 i kolejną 5-latkę. Tempo prac w zakładach przemysłowych i usługowych, które wzrosło się w okresie przedzjazdowym, nie słabnie. Do realizacji zadań tegorocznych pozostało bowiem tylko 10 dni roboczych.

Tam, gdzie cykl produkcyjny w ciągu roku przebiegał pomyślnie, załogi starają się zakończyć rok bieżący i mającą 5-latkę możliwie największymi osiągnięciami, by w nowej startować z lepszej pozycji. Tam natomiast, gdzie napotymano na różne trudności, pracownicy dokładają starań, aby w Nowy Rok wejść z czystym kontem.

Atmosfera pracy, cechująca okres dni obrad VII Zjazdu partii, trwa nadal. Wśród załóg Zakładów Cegielskiego, które w wyniku zobowiązań skróciły termin oddania do użytku największego z dotychczasowych silnika okrętowego i pierwszej wyprodukowanej tu lokomotywy spalinowej, panuje przekonanie, że zarówno zadania planu 5-letniego jak i bieżącej 5-latki zostaną zakończone przed terminem. Obecnie finalizowane są porozumienia kooperacyjne. W takich zakładach jak HCP — o miliardowej produkcji, każda godzina przyspieszenia stanowi niebagatelną wartość.

Poznańska Fabryka Maszyn Zniwanych wykonuje planu 5-letniego od wielu miesięcy już „z głowy”, nie osłabiło to jednak tempa pracy. Przed załogą wykonanie zadań bieżącego roku. Wszystko wskazuje na to, iż meldunek o zakończeniu realizacji tego-

rocznego planu, złoży ona jeszcze przed świętami. Do końca roku trwać tam będzie produkcja ponadplanowa, którą wraz z zobowiązaniami określa się wartością 35 mln zł.

Poznańska Fabryka Maszyn Zniwanych kończy bieżący rok wprowadzeniem do produkcji nowego asortymentu: kosiarki pokosowej rotacyjnej, opartej na licencji RFN. W tym roku opuści zakład 200 takich kosiarek. (zd)

Plenum KC RPK

We wtorek rozpoczęło się w Bukareszcie Plenum Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej. Obradom przewodniczy sekretarz generalny RPK, N. Ceausescu. Uczestnicy plenum omówią plan państwowego i budżetu na rok 1976 oraz niektóre zagadnienia międzynarodowe.

Wizyta N. Sihanouka

Na zaproszenie prezydenta SFRJ J. B. Tito przybył wczoraj do Jugosławii z przyjacielską wizytą szef państwa Kambodży N. Sihanouk.

Ratyfikacja konwencji

Senat amerykański ratyfikował w poniedziałek konwencję między ZSRR i USA w sprawie opodatkowania, podpisaną podczas wizyty sekretarza generalnego KC KPZR

Zimowy spacer



Zima zawitała również do Bułgarii. Na zdjęciu: fragment sofijskiego Parku Wolności.

Fot. — CAF

Wojewódzkie zjazdy delegatów Stronnictwa Demokratycznego

Końcowy etap przygotowań do zapowiedzianego w dniach od 7 do 9 lutego 1976 roku XI Kongresu Stronnictwa Demokratycznego rozpoczęły wojewódzkie zjazdy SD. Przedwczoraj zjazd odbył się w Koninie, a wczoraj — m. in. w Kaliszu.

Z udziałem członka Prezydium i sekretarza CK SD Zbigniewa Rudnickiego oraz I sekretarza KW PZPR w Kaliszu Jerzego Kusiaka, obradował w Kaliszu pierwszy wojewódzki zjazd delegatów Stronnictwa Demokratycznego.

Dokonano oceny dotychczasowej działalności Stronnictwa na Ziemi Kaliskiej, skupiając jednak główną uwagę na wytyczeniu kierunków działania i zadań, które oczekują instytucje wojewódzkie SD w przyszłej kadencji. Określając je delegaci dali wyraz pełnego poparcia dla programu budowy Polski — silnej i nowoczesnej, nakreślonego przez VII Zjazd PZPR.

Spółród zadań, które przyjął kaliska organizacja SD za najważniejsze uznano rozwijanie i umacnianie działalności w zakresie sfery usług w mia-

stach i gminach, w aktywizowaniu produkcji rynkowej, drobnej wytwórczości oraz w rozwijaniu potencjału usługowego rzemiosła.

Wojewódzka organizacja SD w Kaliszu liczy 1650 członków, zrzeszonych w 64 kołach. Zjazd dokonał wyboru Wojewódzkiego Komitetu SD, komisi rewizyjnej oraz wyboru 7 delegatów na XI Kongres Stronnictwa Demokratycznego. Przewodniczącym WK SD został ponownie Zbigniew Kledecki, sekretarzem Andrzej Grudziński. (par)

Negocjacje w Portugalii

Rewizja porozumienia sił politycznych?

Rada Rewolucyjna Portugalii postanowiła rozpocząć 17 bm. negocjacje z partiami politycznymi w celu rozpatrzenia sprawy ewentualnej rewizji platformy porozumienia, zawartego wiosną br. między partiami, a ruchem sił zbrojnych.

Komunikat zwraca uwagę, że podpisanie porozumienia między Ruchem Sił Zbrojnych, a partiami politycznymi było aktem dobrowolnym i że dokument ten nakłada na sygnatariuszy określone zobowiązania.

Dla przygotowania negocjacji Rada Rewolucyjna powołała 5-osobową komisję.

ców z udziałem uprzedmiotowionych państw kapitalistycznych i krajów Trzeciego Świata. Przemówienie inauguracyjne wygłosił prezydent Francji V. G. d'Estaing.

Pomoc finansowa dla N. Jorku

Obie izby kongresu amerykańskiego — Senat i Izba Reprezentantów — uchwaliły ustawę o pomocy federalnej dla władz miejskich Nowego Jorku. Ustawa została przesłana do Białego Domu w celu podpisania jej przez prezydenta Forda.

Kolejna dewaluacja cruzeiro

Według doniesień z Rio de Janeiro, w Brazylii ogłoszono kolejną, 14 w tym roku, dewaluację cruzeiro. Od początku bieżącego roku wartość brazylijskiej jednostki monetarnej spadła o 22 procent.

IV zmiana żołnierzy polskich powróciła z Bliskiego Wschodu

16 bm. powrócili do kraju żołnierze IV zmiany Polskiej Specjalnej Jednostki Wojskowej, pełniący dotychczas pokojową misję w Dorażnych Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie. W skład PSJW, która zakończyła służbę pod białą flagą, wchodziła jednostka Warszawskiego Okręgu Wojskowego. (PAP)

Leonida Breżniewa w Stanach Zjednoczonych w lecie 1973 roku.

Rezolucja ONZ

Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło rezolucję w sprawie umocnienia roli ONZ w umacnianiu światowego pokoju i bezpieczeństwa,

krótko

rozwoju współpracy między narodami oraz norm prawa międzynarodowego w stosunkach między państwami.

Konferencja Północ — Południe

Przed południem rozpoczęła się wczoraj w Paryżu pierwsza konferencja d.s. energetyki i surow-

CO O TYM SĄDZICIE

Nie mam czasu!

M mało kto spośród dorosłych umie lub chce się zasklepić w czterech ścianach mieszkania. Ostatecznie — jeśli tylko czas na to pozwala — udajemy się chętnie na towarzyskie spotkanie, do kina, staramy się działać w jakiejś organizacji społecznej, a czasami lubimy też spędzać wolny wieczór w którymś z klubów czy nawet nocnych lokali. Nic w tym dziwnego. Człowiek — towarzyskie stworzenie, nie potrafi żyć samotnie. I to prawda. Ale czy zawsze z pożytkiem na przykład dla życia rodzinnego?

Mam znajomych, którzy posiadając dorastające dzieci, uważają, iż każda wolna godzina (a mają ich — szczególnie — sporo po codziennych zajęciach służbowych) powinna być spędzona w miarę pożytecznie. To określenie oznacza w ich przypadku towarzyski brydża, uczęszczanie do kina, dokształcanie się na kursie (ona języka francuskiego, on — rosyjskiego). Zdarza się, że wolny czas między pracą zawodową i wymienionymi rozrywkami czy dodatkowymi zajęciami poświęcają prawie w całości na oglądanie programu telewizyjnego czy słuchanie radia. W sumie można oboje określić mianem ludzi kulturalnych i chłonących kulturę gdzie się da i jak się da. Tylko — co z wychowaniem dzieci?

Nie troszczą się o codzienne losy swych pociec. Nie pozostawiając zaś sobie wolnego czasu — nie chodzą na wywiady do szkoły, nie nagabują zbytnio swych dzieci o to, co one robią poza godzinami przebywania w szkole. Nawet jeśli córka lub syn o coś pytają czy proszą wręcz, słyszą zazwyczaj w odpowiedzi: „Daj mi spokój, nie mam czasu”.

Rezultaty tego nie dają na siebie czekać. Gorsze wyniki w nauce, trudności wychowawcze, kłopoty związane z „samodzielną” dzieckiem — oto tylko częsta część wyników „życia pozadomowego”.

Znam inne przykłady. Oto pewne małżeństwo, dość dobrze sytuowane, sporo czasu poświęca życiu towarzyskiemu. Imieniny w domu, u krewnych lub znajomych i „party” w rozmaitych domach, częste wypadki do coraz to innych „piekiełek” — oto rozkład ich popołudniowo-wieczornych zajęć. A tymczasem trójka dzieci sama wyszukuje sobie towarzyszy i układa własny program dnia. Wyniki — podobne jak wyżej. Z tą tylko różnicą, że najstarszy, 17-letni, syn, musiał już stawiać przed kolegami do spraw wykroczeń za jakieś wybryki. Co gorsze — rodzice dopatrują się winy za taki stan poza sobą.

Bywa też, że małżonkowie czują się powołani do działalności społecznej. Byłoby to pożyteczne, gdyby nie fakt, iż angażują się w zbyt wielu organizacjach bądź stowarzyszeniach, zarządach bądź komisjach. I w takim przypadku rezultaty są wiadome.

Trafiają się i przykłady inne. Obserwuję na co dzień pewną rodzinę, która bynajmniej nie stroni od życia towarzyskiego czy działalności społecznie-kulturalnej. Wszakże nie widać w tym stadie szczerb w wychowaniu młodego pokolenia. Starszy syn kończy z dobrymi wynikami studia, a i młodszy, jeszcze uczeń liceum, wykazuje pilność i sumienność. Obaj też obdarzeni są mianem dobrych, dobrze wychowanych i ułożonych dzieci i zapewne z obu wyrosną zdolni fachowcy, tak zwani porządni ludzie.

Byłoby zapewne źle ograniczać swój żywot rodzinny do wychowywania dzieci poprzez ich stałe pilnowanie, pouczanie i kontrolowanie. Wychowuje je zresztą nie tylko dom. Także szkoła i otoczenie poza domem rodzinnym. Rodzice mają prawo i obowiązek angażowania się w inne — odpowiadające im — zajęcia czy rozrywki. Z jednej strony chcą służyć społeczeństwu, z drugiej — utrzymywać potrzebne im kontakty i znajomości. Jedni uważają, że wolno im to czynić kosztem dbałości o losy młodego pokolenia, inni traktują wszystko z umiarem. Czy przerosty towarzysko-rozrywkowe, powodujące nadmierne angażowanie się w różne — często nawet marginalne i niepotrzebne — sprawy lub zajęcia nie prowadzą do zaniedbywania opiekuńczych i wychowawczych obowiązków?

A może da się godzić rozliczność zajęć pozasłużbowych i rozrywek z należytym wykonywaniem funkcji rodzica i wychowawcy? Jeden z podanych wyżej przykładów potwierdza tę rację tezę.

EUGENIUSZ COFTA

CO O TYM SĄDZICIE? — Na Wasze listy czekamy do najbliższego poniedziałku. Piszcie do nas pod adresem: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-950 Poznań.

Rozstrzygnięto już zorganizowane przez Naczelną Redakcję Wydawnictwa dla Dzieci i Młodzieży Krajowej Agencji Wydawniczej konkursy na opowiadanie oraz na powieść dla dzieci młodszych. W kategorii utworów powieściowych jury, któremu przewodniczył Wojciech Zukrowski, a nagrodę przyznało Krystyna Boglar z Warszawy, II — Alicja Niedzwiecka z Jeleniej Góry, a dwie III — Henrykowi Lothamerowi z Warszawy oraz Marii Stengert z Poznania (za utwór „Zapraszamy do SMOKA”). Jest to drugie literackie wyróżnienie poznańskiej autorki, gdyż poprzednio w konkursie „Naszej Księgarni” otrzymała ona również III nagrodę za powieść pt. „Ancymony, wiatrak i DRAB”.

(kos)

PREZENTACJA DOROBKU KINEMATOGRAFI

Z okazji 30-lecia kinematografii polskiej w salonie Biura Wystaw Artystycznych we Wrocławiu otwarto wczoraj interesującą wystawę dorobku miejscowej Wytwórni Filmów Fabularnych — jednej z trzech działających w naszym kraju.

Wystawa prezentuje na fotografiach i dokumentach osiągnięcia wrocławskiej „fabryki snów”, która zrealizowała już 130 filmów fabularnych i telewizyjnych. 40 filmów rodem z Wrocławia użyła także zaszczytne nagrody i wyróżnienia na międzynarodowych festiwalach i przeglądach. (PAP)

NOWA PRZYCHODNIA LEKARSKA W BIAŁYMSTOKU

W Białymstoku otwarto wczoraj specjalną przychodnię lekarską dla kombatantów. Placówka otoczy opieką profilaktyczno-leczniczą prawie 3-tysięczną grupę zamieszkałą w tym mieście członków ZBoWiD.

W przychodni, prowadzona będzie dokumentacja lecznicza, a pacjenci w razie potrzeby kierowani będą stamtąd do mieszczących się w tym samym budynku poradni specjalistycznych i laboratoriów. Lekarze przyjmujący w przychodni pomagają również będą kombatantom w załatwianiu spraw związanych z leczeniem sanatoryjnym lub opieką środowiskową. (PAP)

Spółdzielnie kółek rolniczych w obliczu nowych zadań

Zaprzeczanie gospodarstw indywidualnych na usługi produkcyjne, zwłaszcza specjalistyczne, stale rośnie. Toteż w przyszłym roku planuje się wzrost tych usług o około 17 procent w porównaniu z 1975 rokiem. Oznacza to, że spółdzielnie kółek rolniczych, które przede wszystkim zajmują się świadczeniem usług produkcyjnych, będą musiały sprostać znacznie większym zadaniom.

Coraz lepszymu wyposażeniu technicznemu, coraz lepszym kadrom zatrudnionym w spółdzielniach towarzyszyć musi stały wzrost wydajności pracy, co związane jest przede wszystkim z doskonaleniem systemu zbierania od rolników zamówień na usługi i powszechnym wprawianiem w spółdzielniach brzygadowego systemu pracy.

Obecnie działa w kraju około 1600 spółdzielni kółek rolniczych, a w najbliższym czasie zostaną one zorganizowane we wszystkich gminach, w których instytucja taka jest potrzebna. Już dziś można powiedzieć, że w spółdzielniach zgromadzoną kadre o wysokich kwalifikacjach zawodowych i to m. in. jest gwarancją poprawy jakości świadczonej usług oraz zwiększenia ich zakresu — na co oczekuje rolnictwo.

Obok najważniejszego celu — świadczenia usług — zadaniem spółdzielni będzie również właściwe wykorzystanie ziemi na terenie gminy. Już

Od 1 stycznia 1976

Zwiększenie świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych

1 stycznia 1976 roku wchodzi w życie ustawa sejmowa z 23 października br. — „O dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych”. Na temat korzyści jakie ta ustawa przynosi byłym więźniom uznawanym za inwalidów wojennych, a także niektórych problemów związanych z załatwianiem formalności mówi wice-minister do spraw kombatantów — Stanisław Kuśda.

— Z dotacji Skarbu Państwa tworzy się Państwowy Fundusz Kombatantów i Więźniów Obozów Koncentracyjnych, przeznaczony na wypłatę świadczeń emerytalnych i rentowych, doraźną pomoc i opiekę, na budowę dalszych sanatoriów i domów zasłużonego kombatanta. Łączna suma przewidziana na te cele środków wyniesie w nadchodzącym pię-

cioleciu około 17 miliardów złotych.

Ustawa przyznaje kombatantom i b. więźniom hitlerowskich obozów koncentracyjnych prawo do otrzymania dziesięciu dodatkowych dni urlopowych (jeśli dotychczas otrzymywany urlop nie przekraczał 26 dni roboczych); zaliczenie okresu udziału w walkach i okresu uwięzienia w hitlerowskich obozach koncentracyjnych i więzieniach w wymiarze podwojonym przy ustalaniu uprawnień do emerytury i rent z tytułu zatrudnienia, a w wymiarze pojedynym — w zakresie świadczeń należnych od zakładu pracy (premii jubileuszowej); wcześniejszego o 5 lat przejścia na emeryturę jeżeli mają wymagany do emerytury okres zatrudnienia.

Byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych mogą ubiegać się o przyznanie im uprawnień inwalid wojennego, jeśli stan utraty ich zdrowia powodujący zaliczenie do jednej z trzech grup inwalidzkich stwierdzony przez komisję lekarską, po zostaniu w związku z pobyt w hitlerowskich obozach. W ten sposób b. więźniowie obozów koncentracyjnych — inwalidzi otrzymają uprawnienia korzystania z ustawy z 29 maja 1974 r. „O zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin”.

Sprawy przyznawania uprawnień inwalid wojennego dla b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych rozpatrywane będą przez komisję d.s. inwalidztwa i zatrudnienia, które podejmą działalność od 1 stycznia przyszłego roku. W składzie tych komisji znajdzie się z ważnym głosem lekarz — przedstawiciel ZBoWiD.

Ustawa z 23 października br. upoważnia ZBoWiD do wydawania zaświadczeń uprawniających do korzystania z dobrodziejstw z niej wynikających.

Zaświadczenia wydawane będą zarządy wojewódzkie ZBoWiD, w oparciu o dowody uprawniające do korzystania ze świadczeń, zawarte w aktach osobowych członków związku a nie na podstawie tylko legitymacji zbiorowej; legitymacja stwierdza bowiem przynależność do organizacji kombatanckiej ale nie odpowiada na szereg pytań.

Konkurs DO-RO

31 stycznia mija termin zgłoszeń

Ponad tysiąc przedsiębiorstw i zakładów pracy zgłosiło już swój udział w IV Ogólnopolskim Konkursie Dobrej Roboty na 1976 rok. Tyle zgłoszeń napłynęło do 15 bm. tj. do dnia, w którym — zgodnie z poprzednimi ustaleniami — lista uczestników miała być zamknięta. Jednakże zakłady, które w razie gotowości uczestnictwa w konkursie oraz te, które mają taki zamiar, wystąpiły z inicjatywą wzbogacenia konkursowego programu przedsięwzięć organizacyjnych — tak jak na to wskazują ustalenia przyjęte na VII Zjeździe PZPR — o nowe elementy związane z podniesieniem na wyższy poziom jakości pracy i produkcji.

Uwzględniając korzyści, jakie inicjatywa ta może przynieść gospodarce narodowej, główna komisja konkursowa uznała za celowe przedłużenie terminu składania zgłoszeń i programów do 31 stycznia 1976 roku. (PAP)

których wyjaśnienie niezbędne jest dla korzystania z ustawy. np. określenia czasu pobytu w obozie koncentracyjnym czy jenieckim.

Jeśli kombatant nie należy do ZBoWiD a posiada ku temu pełne uprawnienia — będzie mógł otrzymać zaświadczenie w zarządzie województwa ZBoWiD na podstawie dowodów, które dają mu prawo przynależności do organizacji. Muszą być one jednak uznane przez Wojewódzką Komisję Weryfikacyjną ZBoWiD.

Notował:
WITOLD SMOLAREK

Sprawa Timoru Wschodniego na forum ONZ

W poniedziałek, 15 bm. zebrała się w Nowym Jorku Rada Bezpieczeństwa ONZ, na wniosek rządu portugalskiego, w związku z atakiem wojsk indonezyjskich na Timor Wschodni.

Rząd portugalski w liście z 8 grudnia br. zawiadomił Radę Bezpieczeństwa o lądowaniu na Timorze Wschodnim indonezyjskich sił zbrojnych i oświadczył, iż w istniejących warunkach nie może zapewnić pokoju na wyspie, jak również realizacji procesu dekolonizacji Timoru zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych i Rezolucji ONZ.

Zabierając głos na forum Rady Bezpieczeństwa, przedstawiciel Portugalii J. M. Tules zwrócił się do Rady o potępienie ataku wojsk indonezyjskich na Timor i podjęcie kroków zapewniających natychmiastowe ich wycofanie oraz

Prasa zagraniczna o projekcie Wytycznych na XXV Zjazd KPZR

Prasa, agencje prasowe, radio i telewizja na świecie szczegółowo omawiają projekt Wytycznych na XXV Zjazd KPZR w sprawie głównych kierunków rozwoju gospodarki narodowej w latach 1976—1980.

PRAGA. „Ambitny program nowego etapu budownictwa komunistycznego w ZSRR”, „Ważny dokument poddany pod dyskusję społeczeństwa radzieckiego” — tak pisze prasa czechosłowacka o projekcie Wytycznych KC KPZR. Dziennik „Rude Pravo” podkreśla, że opublikowanie dokumentu jest wydarzeniem, którego znaczenie sięga daleko poza granice ZSRR. Dzięki znaczeniu politycznemu i społeczno-gospodarczemu dokument stanowi wielki wkład w rozwój stosunków międzynarodowych.

BUDAPESZT. „Nepszabadsag” zaznacza, że dokument

ten przewiduje rozwój i pogłębienie współpracy między krajami socjalistycznymi w celu umocnienia światowego systemu socjalizmu.

SOFIA. „Rabotnicesko Delo”, omawiając plany rozwoju radzieckiej gospodarki na najbliższą 5-latkę, zwraca uwagę na zasięg budownictwa gospodarczego i kulturalnego, a także na wielkie międzynarodowe znaczenie zadań nakreślonych przez KPZR.

HELSINKI. Fiński dziennik „Kansan Uutiset”, omawiając Wytyczne, pisze, że w Związku Radzieckim zarobki zwiększają się, a ceny utrzymują się na nie zmienionym poziomie.

NOWY JORK. Moskiewski korespondent „New York Timesa” pisze, że głównym zadaniem wysuniętym przez KPZR jest podniesienie poziomu życia ludzi, dzięki dynamizmowi i zrównoważonemu rozwojowi socjalistycznej produkcji, podniesieniu jej efektywności, przyspieszeniu postępu naukowo-technicznego, zwiększeniu wydajności pracy.

BONN. Dziennik „Sueddeutsche Zeitung” podkreśla fakt, iż dokument KC KPZR kładzie nacisk na lepsze rozmieszczenie sił wytwórczych ZSRR, mając na uwadze dalsze rozszerzenie potencjału gospodarczego w rejonie położonym na wschód od Uralu. (PAP)

Nowa hala kaliskiego „Haftu”

Znana ze swoich wyrobów w kraju i na świecie Kaliska Fabryka Wyrobów Azurowych „Haft” otrzymała nową halę produkcyjną, w której trzynastą maszyną tkackich uruchomiono częściowo już 1 bm. Pełny rytm pracy na wszystkich urządzeniach nowej hali rozpoczął się 16 bm., czyli o 10 miesięcy wcześniej niż przewidywały harmonogramy inwestycyjne. Dzięki temu załoga trzeciego oddziału haftów i firanek pracująca w nowej hali, wyprodukowała już 20 000 metrów kwadratowych firan, a do końca roku dodać kawał ilość tych wyrobów wyniesie 70 000 m kw.

Według przewidywań skrócony cykl budowlano-montażowy przysporzy rynkowi dodatkowo około 4 mln m kw. firan na ogólną wartość 44 mln złotych.

W otwarciu nowej hali „Haftu” udział wzięli: minister przemysłu lekkiego Tadeusz Kunicki oraz I sekretarz KW partii w Kaliszu Jerzy Kusiak.

Dodać trzeba, że Fabryka Wyrobów Azurowych „Haft” wykonała zadania pięcioletniej 7 listopada br., a w wyniku przyspieszenia wartości produkcji dodatkowej szacuje się na sumę 51 mln zł. (par)

Aprobata programu partii

Dokończenie ze str. 1

cent więcej niż przewidywał plan.

Budowlani zielonogórskiego przedsiębiorstwa „Nadodrzie”, którzy wnieśli dodatkowo obiekt o 66 mieszkaniach (są one obecnie zasiedlane) do końca tego roku przekażą do użytku jeszcze kilka mieszkań dokumentując w ten sposób czynnym poparcie decyzji VII Zjazdu PZPR.

Warty produkcyjne pełnione są nadal w licznych zakładach woj. bielskiego: w Zakładach Metalu Lekkiego „Kęty”, Wytwórni Silników Wysokoprężnych „PZL — Wydrychów”, Fabryce Samochodów Małolitrażowych oraz w wielu bielskich zakładach włókienniczych. (PAP)

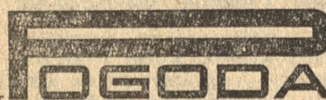
Pierwsza w Poznaniu

Handlowa giełda pomysłów

Racjonalizacja i wynalazczość w handlu nie mają tak dużych tradycji jak np. w przemyśle, niemniej coraz więcej uwagi przywiązuje się do rozwiązywania własnym sumptem różnych problemów usprawniania jego funkcjonowania i tym samym — lepszej obsługi klientów.

Dowiedziało tego wczorajszą, pierwszą w handlu poznańskim, a w branży tekstylniodzieżowej — w kraju, giełdą pomysłów Przedsiębiorstwa Handlu Odzieżą „Otex” w Poznaniu. Jego pracownicy (tak-

że z oddziałów w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile) przedstawili około 20 projektów. Dotyczyły one rozmaitych ułatwień dla personelu sklepów i magazynów, konwojentów oraz kupujących. Zastosowanie niektórych wniosków przyniesie znaczne oszczędności, innych — wartości niewymierne w złotychkach. Autorzy przyjętych i zakupionych przez specjalną komisję pomysłów od razu otrzymywali wynagrodzenia i premie. Następna taka giełda zorganizowana zostanie w „Otexie” w marcu przyszłego roku. (bop)



Temperatura maksymalna od minus 2 stopni na południu do 0 stopni w centrum i plus 3 stopni na północy. Wiatry słabe i umiarkowane.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Andrzej Plechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Fiejslerowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-762 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks 35029.

Struktura powodzenia

To, co zostanie wykonane przez nas do roku 1980, określi w zasadniczy sposób kształt naszej gospodarki na początku XXI wieku. Będzie to gospodarka nowoczesna, zdolna do szybkiego przyswajania sobie postępu i zdolna także go tworzyć i stosować. Sformułowanie takie padło z trybuny VII Zjazdu PZPR z ust Macieja Wirowskiego, ministra przemysłu chemicznego, który to resort w nowym pięcioleciu ma szczególne zadanie uczynienia z chemii przemysłu narodowego.

Przytaczam tę myśl, bowiem działa na wyobraźnię lapidarność sformułowania i głębia przemian, które ona zapowiada. Konsekwencje nadchodzącego pięciolecia dla ekonomicznego stanu państwa i jego obywateli są widać dalekośiężne, sięgające poza wiek XX, poza dotychczasowe nasze wyobrażenia o pięciolatkach. Ma to być czas jakości, ujętej wszechstronnie — od oceny jakości konstrukcji i wykonania wyrobu — po nową jakość naszej gospodarki. Można to obserwować właśnie na przykładzie polskiej chemii, ale i całego przemysłu.

Więc chemia. W ciągu pięciu lat ma podwoić do miliona ton, produkcję tworzyw sztucznych. Dzisiaj, w przełożeniu na język przedmiotów codziennego użytku, mas plastycznych i twardych jak stal — są one jednym z nowoczesnych mierników poziomu technicznego i życiowego krajów. Ten jakościowy skok naszej chemii zawdzięczać będzie roli: zespołowi przedsięwzięć inwestycyjnych i technicznych, które — jak Huta „Katowice” dla hutnictwa — tyle samo znacząco będą dla produkcji tworzyw. Jest to działanie wynikające z przyjętego programu chemizacji gospodarki narodowej.

Program ten właśnie dał początek strukturalnym zmianom naszej ekonomiki, które zapowiada nowa pięciolatka. Chemia bowiem — obok elektroniki i automatyki — jest nośnikiem nowoczesności technicznej a więc w skutkach także doskonałości wyrobów. Im bardziej przenikają te dziedziny do innych gałęzi gospodarki, tym jest ona lepiej przygotowana do swej służebnej, wytwórczej roli wobec konsumenta.

Lektura dokumentów zjazdowych i dyskusji dostarcza przykładów, że tak właśnie będzie kształtowany przemysł końca lat osiemdziesiątych. Jego produkcja ma w tym okresie wzrosnąć niemal o połowę; w 62 procentach będzie twórcą całego dochodu narodowego, o cztery punkty większym niż obecnie. Te cztery punkty to jednak osiągnięcie poziomu produkcji, której wartość przekroczy kwotę 3 bilionów złotych!

Inna też będzie jej struktura, proporcjonalnie do zmian struktury całego przemysłu. A więc chemia — jej produkcja wzrośnie w tym pięcioleciu o 70 procent; niewiele mniej, bo o 67 procent, zwiększy się produkcja przemysłu elektromaszynowego, zaś obie te gałęzie w skali całego przemysłu powiększą swój udział do 40 procent. Coraz większą rolę odgrywać w nim będą: petrochemia, tworzywa i włókna sztuczne, elektronika, wyroby przemysłu precyzyjnego i motoryzacyjnego. Obie te gałęzie wpłyną na poziom i asortyment wyrobów pochodzących z przemysłu lekkiego, maszynowego, meblarskiego, na standard i budowę naszych mieszkań, na poziom pro-

dukcji rolnictwa; ze swej strony dostarczą więcej barwników, kosmetyków, wyrobów cenniejszych gospodarczej oraz np.: milion samochodów osobowych, 10 milionów radioodbiorników, 3,5 miliona telewizorów (także kolorowej IV), milion pralek automatycznych.

Oto i praktyczny dowód konsekwentnej zjazdowej formuły, iż w nowym pięcioleciu szczególne znaczenie ma zwiększanie produkcji towarów rynkowych — jak określił to referat programowy Biura Politycznego KC PZPR.

Wlicza się tam dalej, że o około 40 procent ma wzrosnąć podaż towarów pochodzenia przemysłowego, o 60 procent — usług, że dostawy mebli zwiększą się o 84 procent, sprzętu gospodarstwa domowego — o 70 procent, odzieży, obuwi i innych wyrobów przemysłu lekkiego — o 42 procent. Równolegle z tym powiększona zostanie (o 35 procent) produkcja przemysłu rolno-spożywczego, a w niej — zwłaszcza bardziej przetworzone produkty, ułatwiające zajęcia gospodarskie kobietom.

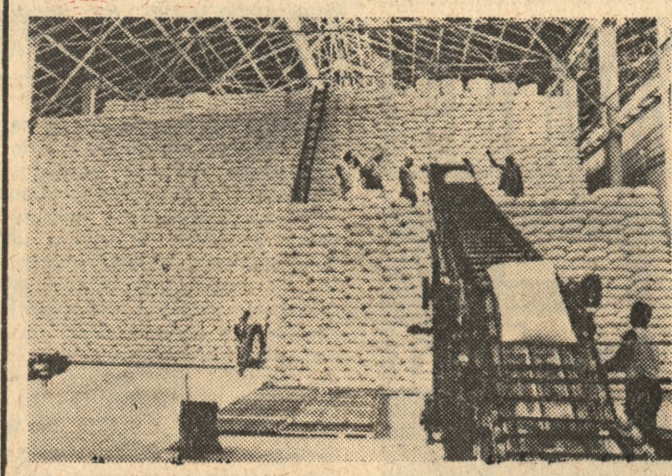
Będzie mieć w tym wszystkim udział i Wielkopolska ze swym przemysłem żywnościowym, lekkim, z automatyką, obrabiarkami do nowych technologii, meblami, hutami szkła i ceramika.

Dla tak znacznych przyrostów mocy wytwórczych, jakie zapowiada VII Zjazd, konieczne jest wzmocnienie konstrukcji całego przemysłu: musi on zapewnić technologię, surowiec, dewizy wybranym gałęziom; toteż w nowym pięcioleciu rozwijany będzie np. przemysł wydobywczy, przetwórstwo metali nieżelaznych. W sumie jednak produkcja środków wytwarzania i środków konsumpcji będą się rozwijały w zbliznym tempie.

Wszystkie strukturalne przeobrażenia, których konieczność silnie akcentowano także w zjazdowej dyskusji, mają wprowadzić nie tylko poprawki do proporcji międzygałęziowych, ale również do działania poszczególnych fabryk. Pięciolatka jakości wymaga szybkiej wymiany asortymentowej w produkcji na rzecz wyrobów nowoczesnych, oszczędnych i akceptowanych przez konsumentów, wyrobów masowych a zarazem zróżnicowanych, uwzględniających coraz bardziej złożone potrzeby i upodobania. Tak więc np. dotychczasowe przeobrażenia w produkcji rynkowej przemysłu maszynowego (3800 nowych i modernizowanych wyrobów w mijającym pięcioleciu) uznać trzeba dopiero za początek zmian strukturalnych. Będą one musiały zachodzić jeszcze głębiej i zarazem szybciej.

Wracam do punktu wyjścia: pięć lat temu zaczęliśmy proces takiego ukształtowania ekonomiki, aby bogacąc się stale o zasób sił wytwórczych, jednocześnie bogaciła kraj i ludzi. Proces ten będzie narastał w kolejnym pięcioleciu. Zwiększony potencjał, w pełni modernizowany, będzie twórcą nowych generacji maszyn a zarazem ich konsumpcyjnych wyrobów. Jednocześnie środków w oraz celów w jest znamiennym nowych czasów w życiu gospodarczym kraju. Życie to jest coraz lepiej przystosowane do powszedniego bytowania ludzi, zaś motywy ich działania są zespolone z ogólnospołecznymi potrzebami rozwoju.

ZBILUT SEK



Dzisiaj rozpoczyna obrady I Zjazd Komunistycznej Partii Kuby, który jest uświetnieniem siędemnastu lat rewolucyjnych przeobrażeń tego kraju. Podejmie on uchwały, które będą miały istotne znaczenie dla budowy socjalizmu w pierwszym kraju Ameryki Łacińskiej. Na zdjęciu: podstawowy artykuł eksportowy Kuby — cukier, przygotowany do wysyłki za granicę, w tym również do Polski.

Fot. — CAF

Juan Manuel i jego syn

Korespondencja z Kuby

Poznał się przypadkowo. Ot, nieprzewidziana awaria samochodu na podhawańskiej zsoście i — zryczajne w takim przypadku zdenerwowanie, bezradne próby usunięcia defektu. Nie po raz pierwszy zresztą w podobnej sytuacji — pechowego kierowcę, a zarazem laika w sprawach techniki — ratuje przygodnie przejeżdżający samochodem Kubańczyk.

Lepiej nie mogłem trafić. Ten młody, może 30-32-letni sympatyczny i życzliwie pomagający mi technik, pracuje w jednym ze stołecznych warsztatów, specjalizujących się w naprawie samochodów europejskich marek. Od pierwszych chwil rozmowy, w miarę jak jego sprawnie dłoń, czarne od smarów silnika, doprowadzały mój pojazd do stanu używalności, nabrałem do niego sympatii. Nazajutrz wieczorem spotkał się ponownie.

Juan Manuel — jak zwie się mój nowy kubański przyjaciel — tym razem przybył na spotkanie wraz ze swą żoną i 11-letnią córką. Myślałem, że po prostu uczynim wyremontowanie i to bardzo szybko, mojego „grata”, szklaneczką „Cuba Libre”, czyli najpopularniejszego tu cocktailu, przyrządzonego z coca-coli z rumem i cytryną. Tymczasem spotkanie przeciągnęło się w czasie długo ponad przeznaczony na nie początkowo, wieczorny czas. Poznałem rodzinę Juana Manuela i jego potomstwo, których dzieje można uznać za typowe dla tego pokolenia.

Miał, jak to się mówi, ciężkie dzieciństwo. Wprawdzie jego ojciec odziedziczył spory kawałek gruntu, (5 caballeri; ta tradycja w Ameryce Łacińskiej

miara powierzchni ziemi w przeliczeniu na „nasze” hektary wynosi 1 caballeria = 13,4 ha). Tak więc ojciec mego znajomego pozostawił mu 67 ha gruntu. Niech się jednak Czytelnik nie spieszy z kwalifikowaniem tego rolnika do grupy kulaków. Tu na Kubie, zwiaszcza w najuboższej w owych czasach prowincji Oriente (w górzystym terenie) te 5 caballeri z trudem starczało na żywnienie nielicznej nawet rodziny. Ziemię tę od pokoleń wykorzystywano pod uprawę trzciny cukrowej, za którą jednak chłop otrzymywał naprawdę groszową zapłatę.

Rodzina o której mowa, była i tak w nie najgorszej sytuacji. Mogli jej pozazdrościć liczeni w setkach tysięcy chłopów bezrolni, którzy w ogóle głodovali. Podobnie jednak, jak jego bracia, także Juan Manuel od najmłodszych lat musiał pomagać ojcu w polu. A robota na plantacji trzcinywymaga niemałej krzepy. Ale nie mieli wyboru.

Ojciec mego gościa zatorczył się jednak aby jego dzieci zdobyły jakąś wiedzę choćby w zakresie szkoły podstawowej. Wymagało to wielu samowyrzeczeń.

Teraz Juan Manuel kształci się w wieczorowym technikum, przeznaczając na to pięć wieczorów w tygodniu. Chciałby zapisać się kiedyś na uniwersytet, zdobyć kwalifikacje inżyniera, bo... Przykro mu, że trochę „odstaje” od swej żony. Młoda, zgrabna i przystojna Maria Carmen, żona Manuela, jest absolwentką socjologii, który to wydział ukończyła na Uniwersytecie Hawańskim już przed 10 laty. Te obawy Juana Manuela, iż żona jakoby

przewyższa go wiedzą, oglądając kulturę — są bezpodstawne. Oboje dobrali się znakomicie i tworzą szczęśliwe harmonijne stado. Co natomiast mnie zaciekawia. Pochodzenie Marii Carmen jest zasadniczo inne. Pochodzi ze stołecznej rodziny, w której od czterech pokoleń mężczyźni najchętniej wybierali zawód adwokata (było też tych prawników przed ćwierćwiekiem na Kubie co niemiarą). W warunkach Kuby burżuazyjnej — było to środowisko, co się zowie — drobno-mieszcząskie, rzecz jasna z ambicjami koncentrującymi się zarówno wokół stałego pomnażania majątku, jak i wywierania wpływu politycznych. Rodzina Marii Carmen, zaliczając się do inteligencji, nie gardziła zdobywaniem do larów poprzez dzierżawę stacji benzynowej i warsztatu naprawy samochodów, zlokalizowanego zresztą w doskonałym punkcie. Obecnej żonie technika samochodowego — przed obaleniem dyktatury Batisty — na pewno nie łatwo byłoby poznać własnego męża... Krew ni Marii Carmen okiełznilaby to stado mianem megalomanii.

Manuel i Carmen mają 11-letnią córeczkę Lourdes, kończącą za rok szkołę podstawową i starszego syna, Pedro. Ten jest już w połowie gimnazjum. I on to właśnie, ów Pedrito (jak go pieszczotliwie nazywają rodzice) skłonił mnie do opisanie tej rodziny. Carmen (przyznała to szczerze) nie chciała się rozstać ze swym pierworodnym. Tymczasem, kiedy dwa lata temu jego gimnazjum przeniesiono z Hawany na leżącą w pobliżu Kuby wyspę Pinos (wyspa Sosnowa), sam Pedro oświadczył matce, iż stanowczo chce być „becario” tj. stypendystą uczącym się w wiejskiej szkole średniej i mieszkającym tamże, w przyszkolnym internacie. Matka usiłowała najpierw protestować, ale zdecydowane poparcie ojca przeważało. I Pedrito, wraz z pięciuset rówieśnikami i rówieśniczkami, uczy się teraz w trzeciej klasie gimnazjum (zwanego tu szkołą „średnią-niższą”, w odróżnieniu od liceum, określa nego jako „instytut przeduniwersytecki”), dzieli każdy dzień między książki i pracę na plantacji cytryśki.

Szkoły wiejskie — ten wynalazek kubańskiej rewolucji, wzbudzający wielkie zainteresowanie daleko poza granicami tego kraju, tworzy się od czterech już lat. Wyrastają one dosłownie jak grzyby po deszczu. W roku szkolnym 1980/81 ma być ich w całym kraju ponad półtora tysiąca!

Zastanawiając się nad tym, razem z moimi gośćmi, nasuwa mi się refleksja, że przecież nie tylko Pedro, ale i jego ojciec, Juan Manuel, w swym dzieciństwie łącząc codziennie pracę z nauką. Tyle, że w innych warunkach. Juan Manuel na gospodarstwie rodzica tyrał w żelaznej dyscyplinie. O sporcie, o kąpielach w basenie, nie było mowy. Jądro się w ich domu bardzo skromnie, ubierało — jeszcze gorzej. Chodziło się boso... Tak samo albo i gorzej, w przypadku bezrolnych chłopów, żył jeszcze 20. jeszcze 18 lat temu wszyscy kubańscy wieśniacy.

RYSZARD GINALSKI

STRONA

GŁOS — 17 XII 1975

Temat to wielokrotnie już omawiany — dyscyplina pracy, a ściślej niektóre elementy tej dyscypliny. Czas rozpoczyna ją i kończenia pracy przez wielu uważany jest za formalną stronę zespołu czynników, składających się na pojęcie dyscypliny pracy. I rzeczywiście, jeżeli spojrzeć się na to formalnie, to robotnik, który odbija w bramie kartę pracy o godzinie 5.58, czy urzędnik, który próg biura przekracza przed ósmą są w zupełnym porządku. Tymczasem...

W naszym kraju obowiązuje — jeżeli nie liczyć przy padków, gdy przepisy stanowią z różnych względów inaczej — 8-godzinny dzień pracy. Lecz obserwacje i obliczenia (między innymi poboru energii elektrycznej) wskazują, że tam, gdzie w rzeczywistości powinno się zaczynać pracę o godzinie 6, upływa około pół godziny, nim wszyscy zaczynają na swoich stanowiskach pracę na dobre. Zanim bowiem pracownik przejdzie z bramy do swojej hali mijają kilkadziesiąt minut. Zanim włączy maszynę i rozpocznie rzeczywistą pracę, wskazówki zegara znów się przesuną... Formalnie jest w porządku. Kartę w portierni oddał przed ósmą, przyszedł więc na czas. Nie inaczej

wygląda rozpoczęcie pracy po przerwie śniadaniowej. Regulaminowe 15 minut ura sta nieraz do rozmiarów dwukrotnie większych.

Nie dotyczy to zresztą tylko pracowników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji. To samo można powiedzieć o inteligencji technicznej, różnego rodzaju pracownikach administracji gospodarczej. Różnica polega przede wszystkim na tym, że robotnikom łatwiej wyliczyć, ile minut przeznaczonych nominalnie na pracę spędzili na czynnościach

ra godzinę przez liczbę za trudnionych w fabrykach i przez liczbę dni roboczych w roku. Gdybyśmy te stracone godziny odzyskali, nasza produkcja wzrosłaby o wartości sięgające dziesiątków miliardów złotych!

Sprawa nie jest łatwa do rozwiązania. Obrósł swego rodzaju niedobór tradycją. Ludzie się przyzwyczaili traktować takie interpretowanie czasu pracy, jak coś, co im się należy. Uświęcone zwyczajem praktyki za puścić już korzenie; których wyrwanie powodowałoby

dzień, że różne kawki, herbatki, pogawędki czy łazanie z kąt w kąt nie mają nic wspólnego z pracą.

Wszelkie kroki podjęte w celu poprawy dyscypliny pracy zmuszą nas do zwiększenia wysiłków. Ale przecież wszyscy się zgadzamy z koniecznością podnoszenia wydajności pracy, jest to bowiem podstawowy warunek dalszego polepszania warunków życia. Rzecz polega na tym, żeby nie tylko zgadzać się ogólnie i abstrakcyjnie, lecz żeby także akceptować tę konieczność przez podejmowanie ze swej strony starań w tym zakresie. Nie chodzi o jakieś „szarpanie się”, o pracę ponad siły, oddawanie z siebie więcej niż dać można, lecz o rzetelne wywiązywanie się z obowiązków wobec zakładu pracy, wobec państwa.

Takie interpretowanie i egzekwowanie obowiązków wymaga dobrego współdziałania ze strony kierownictwa każdej placówki w dziedzinie organizacji pracy i produktywnego wykorzystania czasu. Nie może się zdarzyć, że robotnicy wprawdzie stają przy maszynach punktualnie, ale nie mogą rozpocząć pracy, bo nie dostarczono

Bez komputera

Półtora godziny do tyłu

zgoła nie mających z robotą nic wspólnego. Ci spoza produkcji stanowią zbytnio dużo czasu przeznaczając na kawki, herbatki, wzajemne opowiadanie historyjek, dowcipów, pseudodyskusji: bywa, że często narzekają przy tym między sobą na nawał pracy i... brak czasu na wykonanie swoich obowiązków. Zdarza się zapominać, że tak kie postępowanie nie pomoże im ani w uporaniu się z robotą ani w uzyskaniu wyższych zarobków.

Wskutek takich — niestety — zwyczajów uświęconych — praktyk rzeczywisty dzień pracy skraca się — jak obliczono o około półtora godziny. Pomnożmy te półto

może sprzeciw, zwłaszcza wśród tych, którzy chcieliby jak najwięcej brać, jak najmniej w zamian dając. A przecież jeżeli się postuluje obecnie tak konsekwentnie wzrost jakości pracy jako niezbędny warunek wzrostu jakości życia, to musimy się liczyć z tym, że w grę wchodzi muszą także sprawy produktywności i efektywności wykorzystania czasu roboczego.

Każdy, kto się chwile zastanowi, przemyśli, że czasem pracy nie można nazwać czasem przebywania w fabryce, biurze, instytucji czy zakładzie. To nie to samo. Musimy wreszcie komu trzeba powie

W szkolnych kołach TPPR

Poznać kraj przyjaciół

Przed kilkoma tygodniami odbyła się w Poznaniu inauguracja działalności szkolnych kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w województwie poznańskim. Zapoznano wówczas aktywnych z programowymi założeniami na bieżący rok szkolny. Warto zaznaczyć, że przy opracowywaniu programu działania kół TPPR wykorzystano wnioski młodzieżowych działaczy, którzy brali udział w ogólnopolskim obozie szkoleniowo-wypoczynkowym w Mosinie koło Poznania.

Zgrupowanie to, organizowane po raz trzeci, pozwoliło na konfrontację doświadczeń oraz zaproponowanie programu optymalnie zbliżonego do zainteresowań i możliwości młodych. Warto poznać się z niektórymi ocenami uczestników tegorocznego obozu.

Uczeń Technikum Elektrycznego z Nowej Huty — Andrzej Czachor, który ma już za sobą 4-letnią działalność w szkolnym kole TPPR — *Tu na obozie — mówił — zdobywamy doświadczenie, które przeniesiemy do swoich środowisk. Nasze propozycje do programów działania uwzględniają cały wachlarz zainteresowań naszych koleżanek i kolegów. Od piosenki i muzyki radzieckiej, poprzez poezję i literaturę, naukę języka rosyjskiego, aż po sport i turystykę. Uzupełnieniem tego może być wypowiedź uczennicy Technikum Budowlanego z Karłina, Ewy Serbach. — Program kół — stwierdziła ona — musi odpowiadać zainteresowaniom członków. Kinomani niech zajmą się radzieckim filmem, filateliści niech zbierają znaczki radzieckie...*

Kierownik obozu, długoletni działacz TPPR-u, mgr Tadeusz Pacholczyk mówił wówczas: *Jak wykazały toczące się na obozie dyskusje, „wszystkoizm” nie przyczynia się do wzrostu zainteresowań młodzieży działalnością Towarzystwa. Jedno widzę zadanie generalne dla wszystkich kół: poszerzanie znajomości języka rosyjskiego. Pomoże to w nauce i zbliży codzienne sprawy sąsiadującego z nami Kraju Rad do umysłów i serc młodych.*

Takie były generalne uwagi programowe z letniego obozu. Zobaczymy, w jakim stopniu zostały one wcielone w życie w praktycznej działalności szkolnych kół TPPR.

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Bohaterów Armii Radzieckiej w Śremie. Tutaj program ukuł runkowy jest na poznanie przez młodzież historii i tradycji. Najmłodsi zbierają fotografie, wycinają, starsi zajmują się gromadzeniem pamiątek i dokumentów dotyczących Armii Radzieckiej i Ziemi Śremskiej. Odpowiednią kroniką pragną upamiętnić dni walk o wyzwolenie. Spotkanie z weteranami Wielkiej Wojny Ojczyźnianej i z tymi, którzy pełnią obecnie służbę wojskową, to tylko niektóre formy działalności popularyzatorskiej. Ale jednocześnie członkowie kół propagują naukę języka rosyjskiego. To właśnie przewodnicząca szkolnego kół, Grażyna Perlińska, zajęła I miejsce w wojewódzkiej olimpiadzie językowej.

Ciekawą a zarazem nowatorską inicjatywę realizuje koło TPPR ze śremskiej Szkoły Podstawowej nr 4 im. Marii Konopnickiej. Nawiązało ono współpracę z kołem TPPR przy zakładzie opiekuńczym — Odlewni Żeliwa w Śremie. Wybieżki do zakładu, spotkania z pracownikami, którzy przeby-

O pini społecznej znane są główne tendencje i założenia reformy oświaty, zwłaszcza — w aspekcie upowszechnienia średniego wykształcenia w czasie dziesięciu lat obowiązkowej nauki, więczonej maturą. Mniej natomiast mówi się o nowej koncepcji kształcenia zawodowego, chociaż dla milionów młodych ludzi stanowi ono jedyną drogę do samodzielności. Spotkałam się nawet z opinią, że w szkołach zawodowych wszystko zostaje po staremu, pod-

„Zawodówki” przed zmianami

Nie ma dyplomu na całe życie

czas gdy ogólnokształcące szybko krokami zmierzają do reformy.

Kierunki zmian

A tymczasem oświata zawodowa także do niej zmierza, może tylko nieco wolniej, jako że ma przed sobą więcej czasu do wprowadzenia w życie nowych koncepcji i zmian. Start zreformowanej szkoły zawodowej nastąpi z chwilą, gdy w jej murach znajdą się absolwenci „dziesięciolatki”, inaczej i szerzej wykształceni niż aktualni absolwenci liceum ogólnokształcącego. Te nowe układy narzucają szkole zawodowej kierunek ewolucji.

Ale szkolnictwo zawodowe nie czeka na ten moment z założonymi rękami. Nie od dziś trwają prace nad programami i podręcznikami dla zreformowanej szkoły zawodowej, od bywają się konsultacje z zakładami przemysłowymi w sprawie ich potrzeb kadrowych, a przede wszystkim — modelu absolwenta szkoły zawodowej. Prace te podejmuje Instytut Kształcenia Zawodowego wespół z resortem oświaty i wychowania.

Dynamiczny rozwój kraju i postęp we wszystkich dziedzinach dyktuje warunki, w jakich powinien zdobywać kwalifikacje robotnik i technik, a także — poziom i jakość fachowego wykształcenia. Dziś nie wystarczy już wąska specjalizacja, pozbawiona możliwości szerszego rozwoju. Potrzebni są ludzie, którzy potrafią sprostać rosnącym zadaniom, związanym z unowocześnianiem procesów produkcyjnych. Dlatego też niezbędny jest absolwent nowego typu, przystosowany do zmie-

nionych warunków. Jest to naturalna kolej rzeczy, zgodna z prawami rozwoju: kiedyś fach zdobywało się u majstra, który kreował młodego człowieka na czeładnika — na ówczesnym etapie zacofania gospodarczego było to zupełnie wystarczające. Szkolnictwo zawodowe po wyzwoleniu także spełniało swą funkcję — w zgodzie z potrzebami, wynikającymi z odbudowy kraju. Obecnie przyszedł czas dynamicznego wzrostu potencjału ekonomicznego kraju. Stąd nowe zadania i cele.

W 53 szkołach...

Te właśnie założenia legły u podstaw eksperymentu realizowanego od 1 września br. w 53 szkołach zawodowych — ZSZ i technikach, usytuowanych w dużych aglomeracjach miejskich, w pobliżu wielkiego przemysłu i budownictwa. Szkoły te, wybrane przez kuratoria i uznane przez nie za najlepsze, dysponują doborową kadrą wykładowców i od powiednim wyposażeniem. Chodzi o to, aby ryzyko popełnienia błędów było minimalne, a także, aby przekonać się, w jakich warunkach powinni być kształceni przyszli robotnicy i technicy, aby sprostałi zwiększonym wymaganiom zakładów pracy, jak również — coraz bardziej skomplikowanemu procesowi produkcji.

Szkoły te znajdują się w Warszawie, Częstochowie, Katowicach, Krakowie, Wrocławiu, Legnicy, Poznaniu, Łodzi, Gdyni, Bydgoszczy, Toruniu, Białymstoku oraz na Lubelszczyźnie. Reprezentują następujące specjalności: mechanika, elektryczność, gastronomia, przemysł spożywczy, budownictwo, chemia, ekonomia, przemysł drzewny i włókienniczy. Specjalności te wybrano celowo, albowiem w szkołach o tych kierunkach uczy się w całym kraju ponad połowa uczniów szkół zawodowych.

Programy eksperymentalne opracowano w oparciu o poprzednio zmodernizowaną nomenklaturę zawodów tak, aby młodzież uzyskała znacznie szersze wykształcenie w konkretnej dziedzinie niż dotąd, i była lepiej przygotowana do specjalizacji na stanowisku pracy. W języku autorów programu zawody te nazwano szeroko profilowymi, a tę metodę kształcenia — szeroko profilową.

W każdej z owych szkół zorganizowano dwie równoległe klasy doświadczalne, w których uczy się po 30 uczniów. Zmniejszono liczbę teoretycznych przedmiotów zawodowych, lecz połączono treści kształcenia kilku przedmiotów w jedną całość, integrującą te treści. Dzięki temu uniknięto się zsufladowania wiedzy, które jest wrogiem korelacji w działaniu i myśleniu. I tak na przykład jeden z przedmiotów w szkole mechanicznej zawiera obecnie liczne i ważne elementy rysunku technicznego.

nicznego, mechaniki, materia inżynierskiego, podstaw konserwacji maszyn.

Wstępna specjalizacja

Niezwykle ważnym czynnikiem kształcenia zawodowego jest, jak wiadomo, staż praktyczny. Odbywał się on w zasadzie po ukończeniu szkoły. Obecnie poddaje się próbom koncepcję specjalizacji kierunkowej w dwóch ostatnich klasach szkoły zawodowej — na konkretnych stanowiskach w zakładach pracy. Praktyka ta pozwoli młodzieży wcześniej poznać się z tajnikami produkcji, życiem i problemami zakładu, technologią produkcji. Chodzi o to, aby maksymalnie zbliżyć młodzież do jej przyszłej pracy, a równocześnie — zapewnić zakładom kadry, zgodnie z ich aktualnymi i przyszłymi postulatami. W ten sposób powstaje nowy, elastyczny model kształcenia zawodowego, odpowiadający dynamicznemu rozwojowi kraju. Równocześnie zaspokaja on ambicje i aspiracje młodzieży, mającej szansę uzyskania wysokich kwalifikacji i dobrej pozycji w zakładzie pracy.

Ten rok zapowiada się w szkolnictwie zawodowym bardzo interesująco. Już od pierwszych dni nauki rozpoczęły się obserwacje, badania i analizy nowych propozycji programowych z punktu widzenia zgodności ich celów z wynikami. Nauczyciele kontrolują układ i dobór treści kształcenia, poziom opanowania przez uczniów określonych wiadomości i umiejętności oraz wykorzystywanie ich w praktyce, nawyki samokształcenia i rozszerzania horyzontów, rozwój zamiłowania do zawodu, dyscyplinę społeczną, a także — stosunek młodzieży do innowacji. Nieprzypadkowo wyliczyłam niektóre elementy analiz. Pokazują one bowiem nie tylko wielkość i zasięg aktualnych tendencji szkolnictwa zawodowego, ale także charakterystyczne cechy modelu absolwenta szkoły zawodowej i poziom stawianych mu wymagań.

Czy dyplom wystarczy?

O celach i etapach prac nad realizacją eksperymentu rozmawiałam z dr. inż. Ludwikiem Janickim — wicedyrektorem Instytutu Kształcenia Zawodowego, czuwającym nad przebiegiem tej pedagogicznej próby. Dr inż. Janicki mówi: „Nikt nie ma obecnie dyplomu na całe życie. Postęp wymaga otwartości postawy wobec zachodzących zmian, umiejętności przestawiania się na nowe tory, wszechstronnych zainteresowań, permanentnego kształcenia się”.

Tegoroczne doświadczenia z początkowały, paroletni cykl pracy nauczycieli i młodzieży, torujących drogę nowym koncepcjom.

HALINA KULCZYCKA

Trudno rozstać się z harcerstwem

W początkowym okresie było to działanie zapalczywe, które w przeszłości przeżyli w harcerstwie wspaniałą przygodę i po dostaniu się na studia nie chcieli zrywać z ZHP. Z czasem działania ich przybrały określony cel, którym stała się praca wychowawcza z młodzieżą.

Studentkie Kręgi Instruktorów powstały w Poznaniu przed 10 laty. Skupiły one studentów, którzy chcieli pracować z młodzieżą harcerską szkół podstawowych i średnich. Zdając sobie sprawę z tego, że oddziaływanie wychowawcze wymaga ciągłego podnoszenia własnej wiedzy i umiejętności organizacyjnych, członkowie SKI rozpoczęli działalność szkoleniową wśród studentów-instruktorów. Seminarium, kursy i obozy służyły nie tylko zdobywaniu stopni instruktorskich, lecz także pogłę-

bieniu wiedzy polityczno-społecznej, pedagogicznej i psychologicznej.

Od początków swej działalności członkowie kręgów popularyzowali tematykę harcerską także w środowisku studentów. Obok wieczornic spotkań dyskusyjnych, uczestniczyli oni w akcjach rekrutacyjnych do szkół wyższych, w opracowywaniu programu kursów dla zastępców komendantów studentekich praktyk robotniczych itp.

W Studentkich Kręgach Instruktorskich

Praca studentów-instruktorów nie zawsze była jednak dostrzegana w społecznym życiu studentekich organizacji. SKI działają bowiem przede wszystkim w drużynach, szczechach, komendach hufca i komendach chorągwi, a więc na uboczu podstawowego nurtu pracy szkół wyższych. Z drugiej strony studenci instruktorzy pod porządkowani zarówno organizacyjnie, jak i merytorycznie tylko Związku Harcerstwa Polskiego, oddziaływali na młodzież jednostronnie, w izolacji od założeń programowych SZSP.

Wspólna płaszczyzna działania znalazły oba związki w Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Studentkie Kręgi Instruktorskie otrzymują teraz zarówno od

ZHP, jak i od SZSP zadania, które realizują w swoich drużynach i szczechach, a także w akcjach szkoleniowych wśród studentów — harcerzy. Ich działalność społeczna zostaje wreszcie doceniana przez organy SZSP i traktowana na równi z pracą w organizacji studentekich.

Kręgi skupiają studentów z wielu wydziałów — posiadając konkretną wiedzę, okazują się oni szczególnie przydatni przy prowadzeniu klubów specjalistycznych ZHP. I tak na przykład studenci Politechniki opiekują się klubami radiotechnicznymi, łącząc fachową opiekę merytoryczną z „obrzędowością” harcerską. Zaangażowanie ideowe i wiedza społeczno-polityczna predysponują studentów-instruktorów do prowadzenia w szkołach średnich drużyn Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej.

Członkowie SKI opracowują materiały szkoleniowe dla instruktorów z innych środowisk, współpracują także w realizacji przedmiotu „Metodyka pracy wychowawczej w ZHP”, który został wprowadzony na kierunkach nauczycielskich wyższych uczelni.

Student-instruktorzy przygotowują scenariusze i zapewniają opiekę duchową i narcerzom w takich imprezach, jak biwaki, rajdy, alerty, manewry techniczno-obronne, gry terenowe, olimpiady o Polsce i świecie współczesnym itp. W akcjach Harcerskiego Lata stanowią oni zasadniczy trzon kadry programowo-wychowawczej na obozach. Obok różnego typu obozów turystycznych i szkoleniowych, członkowie po znańskich kręgów instruktorów kierują od dwóch lat szeregiem zamierzoną akcją Komendy Chorągwi Wielkopolskiej „Operacja Lednica”.

GRAŻYNA SEULAK

Sportowa „polszczyzna”

Młodzieżka

Przeczytawszy, że odbędzie się „Wojewódzka eliminacja dzieci” zatrwożyłem się: czyżby chodziło o jakieś naśladowictwo niecywilizacji Heroda? Kiedy nazbyt rozbudzona wyobraźnia ustąpiła — uświadomiłem sobie, że przeglądam kalendarz imprez jednej z sekcji WFS w Poznaniu i zwrot „Wojewódzka eliminacja dzieci”, to po prostu nazwa zawodów. Po prostu? Przecież jest to nazwa niezgodna z duchem języka polskiego, z logiką, a także z zasadami precyzji i reklamy...

Kolega, który jest nauczycielem wychowania fizycznego, zalił się przede mną na hermetyczny język... szkolnych programów nauczania gier sportowych. Twierdził, że trudno

te dokumenty zrozumieć bez posługiwania się słownikami. — Przesa — powiedziałem. — Nie — zaperzył się — a jeśli jesteś taki mądry, to powiedz, co to znaczy „piwotować”? Nie wiesz? Byłem tego pewien. Wyjaśnij więc, że piwotować oznacza: robić obroty, zwody, zwłaszcza w koszykówce...

Takich szokujących kontaktów ze słownictwem sportowym każdy z nas może wyliczyć wiele. Oczywiście sport nie jest jedyną dziedziną życia, która posługuje się specyficznym językiem (może trafniej byłoby powiedzieć: żargonem) przenikającym do współczesnej polszczyzny i często ją zaśmiecającym. Sądzę jednak, że terminologia np. budowla-



— Na przyszły raz oblicz dokładnie, ile materiału potrzebujesz na suknię i tylko tyle kup!

Ponad 200 mln zł rezultatów ekonomicznych z dotychczasowych wdrożeń, 10 opracowań wynalazczych zgłoszonych do Urzędu Patentowego PRL: te dane świadczą o wartości prac, nadesłanych w br. na konkurs „Młoda myśl dla kraju”. Dobiegła końca kolejna edycja tego tradycyjnego już konkursu na użyteczne prace dyplomowe, organizowanego przez resort nauki, PAN, CRZZ, NOT i ZG SZSP. Wpłynęło nań w tym roku ok. 2,5 tys. prac dyplomowych absolwentów różnych kierunków studiów. Sady konkursowe po szczególnych sekcjach tematycznych nagrodziły ogółem 82 prace — przyznając po 18 nagród I, II i III oraz wyróżnienia.

Konkurs ma istotne znaczenie dla zacieśniania więzi my-

Plonem konkursu — 200 mln zł

„Młoda myśl dla kraju”

śli teoretycznej z praktyką. Je go laureaci w wielu przypadkach wywodzą się ze studentów — uchu naukowego, w pracach dyplomowych podejmując tematykę badań, prowadzonych w kołach naukowych i na obozach badawczych.

Trudno przytaczać tematy wszystkich nagrodzonych prac. Większość z nich dotyczy bardzo specjalistycznych zagadnień — tematy ich są więc dla niefachowców mało komunikatywne. Ich wspólny mianow-

nik stanowi jednak możliwość praktycznego zastosowania — w metalurgii, w zakładach chemicznych, w budownictwie, w transporcie, w przemyśle włókienniczym, informatyce, rybactwie, handlu, w medycynie, w przemyśle spożywczym...

W tegorocznym konkursie w pionie nauk technicznych i matematyczno-fizycznych zdecydowanie wyróżnili się absolwenci krakowskiej AGH, a także politechnik Łódzkiej, Śląskiej i Warszawskiej. Wśród licznych nagrodzonych prac wspomnieć można m. in. o opracowanym przez Andrzeja Bojdo z Politechniki Krakowskiej projekcie polerki do wykańczającej obróbki ciągadeł diamentowych i z węglików spiekanych, czy projekcie ideowym technologii walcowania niektórych wyrobów — autorstwa Andrzeja Gierza z AGH (jedna z dwóch I nagród w pionie mechaniki).

Tadeusz Zajac z Politechniki Świętokrzyskiej w swej pracy dyplomowej opracował wykorzystanie metody klejenia w produkcji narzędzi z uwzględnieniem połączeń węglików spiekanych. Luminacyjna metoda obliczeniowa oświetlenia — to temat i efekt pracy dyplomowej Pawła Pelca z Politechniki Łódzkiej; Stanisław Jedliński z Politechniki Warszawskiej otrzymał wyróżnienie za pracę nt. niekonwencjonalnych metod wytwarzania energii elektrycznej, a Leszek Lambrych z Politechniki Szczecińskiej — za opracowanie au-

diometru do badań masowych.

Coraz liczniej napływają na konkurs „Młoda myśl dla kraju” prace absolwentów uczelni artystycznych. W br. Elżbieta Sowińska — absolwentka warszawskiej ASP — otrzymała III nagrodę za opracowanie systemu stypizowanych elementów z tworzyw sztucznych — stanowiących wyposażenie pokoiów studenckich w DS-ach.

W sekcji nauk ekonomicznych, społecznych i humanistycznych najwyższym poziomem wyróżnili się w br. absolwenci Akademii Ekonomicznych we Wrocławiu i Krakowie, a także uniwersytetów Gdańskiego i Warszawskiego.

Interesujące prace dyplomu we nagrodzono w sekcji nauk rolniczych i przyrodniczych. M. in. Elżbieta Górecka z warszawskiej SGGW opracowała ocenę uproszczonych metod produkcji rozsady pomidorów dla przetwórstwa, a jej koleżanka z tej samej uczelni — Elżbieta Stańczyk — ocenę przydatności cieplarni foliowych do uprawy pomidorów jesienią.

Młodzi laureaci podjęli już pierwszą pracę zawodową. Można mieć nadzieję, że ich pracodawcy w pełni wykorzystają utalentowanych, choć jeszcze niedoświadczonych specjalistów i ich wysokie kwalifikacje. (PAP)

Eksport — import

Wraz z postępowaniem ekonomicznym każdego kraju coraz większe znaczenie ma dla niego wymiana z zagranicą. Społeczeństwo, które nie umie wykorzystywać handlu zagranicznego, hamuje swój rozwój.

W naszych zamierzeniach na przyszłą pięciolatkę szczególnie akcentujemy potrzebę, bardziej niż dotąd skutecznego włączenia się w międzynarodowy podział pracy, tak w łonie krajów RWP, jak i w świecie. Wyrazem tych dążeń jest jedna z tez przedkładanych mówiąca: „Szybki wzrost eksportu staje się naczelnym zadaniem lat 1976—1980. Eksport powinien wzrastać w tempie wyprzedzającym wzrost produkcji przemysłowej”.

W mijającym pięcioleciu tempo wzrostu naszej gospodarki było bardzo wysokie. Do chód narodowy i produkcja przemysłowa rosły przeciętnie o około 10 proc. rocznie. Wynik ten stawiał nasz kraj pod względem dynamiki rozwoju na drugim miejscu na świecie po Rumunii. Podobną dynamikę chcemy osiągnąć w nadchodzącym pięcioleciu.

W związku z zakładaną dalszą ekspansją inwestycyjną oraz kontynuowaniem modernizacji istniejącej bazy wytwórczej, przede wszystkim należy się liczyć z potrzebą intensywnego wzrostu importu maszyn i urządzeń, a także nowoczesnych technologii. Jednocześnie trzeba będzie wzmacniać import surowców i materiałów, w tym ropy naftowej. Wobec planowanego, znacznego wzrostu dochodów ludności niezbędny będzie też szybki wzrost importu przemysłowych wyrobów konsumpcyjnych.

Możliwości importowe i zdolność do likwidacji zadłużenia kredytowego zależne są od eksportu. Przy formułowaniu jego zadań na czekającą nas pięciolatkę, powinniśmy położyć nacisk nie na ilość lecz na efektywność poszczególnych transakcji eksportowych. Rachunek efektywności jest niewątpliwie podstawowym warunkiem otwarcia sobie drogi do wykształcenia specjalizacji eksportowej. Jest to cel, który stawiamy sobie już od szeregu lat.

Chciałbym w tym kontekście zwrócić uwagę na jedno znamienne zjawisko. Zarówno eksport produktów o wysokim poziomie nowoczesności czy uszlachetnienia, jak i eksport surowców, nie przetworzonych produktów pochodzenia rolniczego albo węgla — może być nieefektywny. Będzie tak zawsze, kiedy ogół kosztów poniesionych na wytworzenie czy wydobycie i przetransportowanie danych dóbr nie zostanie pokryty przychodami ze sprzedaży za granicą. Problem nie sprowadza się więc do tego co sprzedajemy, lecz z jaką korzyścią. Jak dowodzi praktyka rozmaitych krajów, można robić doskonały interes tak na eksporcie obrabiarek i sprzętu elektronicznego, jak i na wywozie miedzi, siarki czy masła lub mięsa. Zależy to od poziomu własnych kosztów i koniunktury.

Kontynuując rozważania nad problemem skutecznego włączenia się w międzynarodowy podział pracy, warto przypomnieć pewną ważną kwestię. Istotną jest tu nie tylko sama działalność eksportowa. Eksport stanowi część szerszego kompleksu zagadnień bardzo silnie sprzężonych ze sobą. I tak, wzmożone potrzeby importowe, przy danej sytuacji w eksporcie, wywołują trudności ze zrównoważeniem bilansu płatniczego. Niekorzystne kształtowanie się salda bilansu płatniczego powoduje, że nie realne staje się wiele zamierzeń importowych. To zaś prowadzi do zastępowania importu produkcją własną, czy



li do rozwijania w coraz większym zakresie tzw. produkcji antyimportowej. Ta przymusowa substytucja importu wymaga rozproszenia zasobów wytwórczych po wielu gałęziach i dziedzinach produkcji, co utrudnia specjalizację i produkcję długoseryjną przy niskich kosztach jednostkowych, a to w następstwie uniemożliwia dynamiczny rozwój efektywnego eksportu.

Uzmysłowienie sobie przedstawnego ciągu zależności zmusza nas do bardziej wnikliwego spojrzenia na sprawę pozyskiwania środków dla opłacenia importu. Przede wszystkim powinniśmy wyzbysć się przekonania, iż każdą produkcję antyimportową uznaje się za pożądaną przy założeniu, że prowadzi ona do oszczędności dewiz.

Substytucji importu należy dokonywać z pełną odpowiedzialnością. Chodzi tu o to, by zastępować import w sposób przemyślany w przypadkach, gdy są szanse na rozwinięcie produkcji o odpowiednim poziomie technicznym (jakościowym) i o wysokiej efektywności ekonomicznej. Należałoby zawsze zwracać uwagę na to, aby podejmowana produkcja antyimportowa miała perspektywę stać się w przyszłości naszą specjalnością eksportową.

Na zakończenie wypada wspomnieć o umiejętności po sługiwania się kredytami zagranicznymi. Po 1970 r. w sze rokim zakresie zaciągaliśmy kredyty za granicą wykorzystując okres szczególnego kształtowania się koniunktury na świecie, sprzyjającej ich otrzymywaniu na dogodnych warunkach. Mimo że spodziewamy się, iż w nadchodzących latach kredyt w między narodowych porozumieniach handlowych będzie stopniowo „drożał”, nie powinniśmy popadać w fobię antykredytową. Zaciągania kredytów zagranicznych nie należy interpretować w ten sposób, że biorąc je żyjemy lepiej dziś, ale obciążamy przyszłość. Wolno byłoby nam tak sądzić jedynie wtedy, gdybyśmy zaciągali kredyty wyłącznie na cele konsumpcyjne. Skoro jednak przeznaczone one będą na rozwój produkcji i jej modernizację, kredyty mogą przynieść rezultaty stanowiące zrazem źródło spłat zadłużenia.

W konkluzji rozważań nad przedstawioną w wstępie tezę Wytucznych przedkładowych dochodzimy do wniosku, że trzeba ją interpretować znacznie szerzej niż to się na pierwszy rzut oka mogło wydawać. Tylko takie podejście pozwala nam osiągnąć pełną świadomość warunków realizacji jednego z ważniejszych celów, jakie stawiamy przed sobą na najbliższe lata: włączenia gospodarki polskiej w „krwiobieg” gospodarki światowej.

dr FRANCISZEK KULPA
adiunkt
Instytutu Ekonomii Politycznej
Akademii Ekonomicznej
w Poznaniu

Uwaga na jezdniach!



Japonia. Według danych statystycznych w ubiegłym roku jedenaście tysięcy osób zginęło w wypadkach ulicznych. W związku z tym wprowadza się częściowe ograniczenia ruchu, na niektórych ulicach obowiązuje całkowity zakaz jazdy w dni świąteczne; wszystko to jednak nie są środki wystarczające. Na zdjęciu: dzieci z Omiya idące do szkoły w ochronnych kaskach.

Fot. — CAF

„...Chciałam popełnić samobójstwo... Znajduję się na pograniczu tego, co było i tego, co nie jest. Mogłam zostać hippisem, ale nie jestem. Na to już za późno. Zresztą, to już było. Przedwczoraj chciałam jeszcze żyć tak, jak żyje moja siostra zamężna. Byłam u nich na imieninach i było tak przyjemnie, tak swojsko i ciepło. Wszyscy mieliśmy do siebie zaufanie... Ale taki jeden dzień nie czyni wiosny. Życie wraca do jakichś tam norm i szarzej, kiedy rankiem musimy odbyć kolejną drogę. Idę tą drogą co dzień ze świadomością, że gram jakąś tam rolę. Odgrywam ją raz lepiej raz gorzej. Ale wiem, że nie mam wyjścia. Tak jest w poniedziałek, wtorek i w środę, w czwartek, piątek i w sobotę. Wciąż w tym samym rytmie. — Wstawanie rano, parę godzin pracy, obiad, kolacja, sen, wstawanie rano, obiad, kolacja, sen... To droga łatwa do przebycia, zbyt łatwa. Takie odpychanie dnia po dniu.

Rodzice moi ciutają. Na Gwiazdkę kupią nowe firanki, mama wciąż chce zmieniać meble. Półki co, przestawia je, co tydzień inaczej. Chciałaby żyć lepiej. Myśli, że to nowe ustawianie etażerki, szafy i kanapy odmieni jakoś jej życie, choć na trochę. Ona jeszcze się

ludzi, a ja podziwiam jej wiarę w możliwość odmiany. Po godzinie szesnastej przychodzi ojciec. I wszystko wraca do normy. Wszystkie zmiany są pozorne. Nie ma żadnej możliwości zmian. Są te same kłopoty, o te same drobne sprawy. Sprawy bez znaczenia, dla mnie tyle warte, co splunąć. Ale oni zmagają się tak od lat. Tak próbują swoich racji. Bronią swojego „ja” nie licząc się

Postawy

Niecierpliwość

z potrzebą szanowania godności przeciwnika i postronnych osób. Tak — jestem w tych domowych wojnach postronnym rozjemcą, dyplomata z czasem przeciwnikiem. A jak nie ma lepszego powodu, to punktem zapalnym lub źródłem konfliktu (...). Są okresy, że próbuję być od nich z daleka. To znaczy z dala od domu. Ale tam jest podobnie obec...”

Opowieść zasłyszana dyskretnie, a mówiąc po prostu — podsłuchana. Jest relacja mniej więcej wierna; na tyle autentyczną, że można by podpisać nazwisko i adres znane redak-

cji. Problemy nienowe, jak odwieczny jest konflikt między pokoleniami, jak — pozornie banalne i wciąż powracające pytanie o miejsce, o sens i sposób życia. Z grubsza wiadomo, co je wyznacza. Wiemy również, jak powinniśmy żyć. I nawet chcemy w tym kierunku sterować. Nie zawsze jednak starcza umiejętności, silnej woli, wytrwałości i konsekwencji. Jednym się udaje, in-

ym nie. Umieć żyć, to tak jak umieć dobrze robić buty, jak biegle władać obcym językiem, jak bezkonfliktowo kierować dużym zespołem ludzi. I trzeba się tego wytrwale uczyć. Młodzi są niecierpliwi. Szukają swojego miejsca, chcą szybko rozliczyć się z niedojrzałości i poprawiać świat na własną rękę. Według swoich potrzeb, nieraz mitycznych i pragnień na wyrost. Napotkali bowiem większe niż poprzednie pokolenie możliwości, wielokrotnie zastalym poziomem oraz potencjałem kulturowym i materialnym. A tak-

żę perspektywami, o których wiedzą, słyszą i czytają. Jeżeli źle układa się ich wizja osobistego sukcesu, kiedy konflikty i trudności się spiętrzą, a własne wartości okazują się zbyt kruche — wtedy świat jest zły. Starzy nie mają racji, dyskryminują ich nowoczesny sposób życia, a w dodatku sami nie potrafią ustalić poglądów. A z poglądami bywa różnie i wielka jest skala na termometrze wskazującym ciepło domowego ogniska. Ale zanim założymy swoje własne i niezależne, trzeba chronić się pod rodzinny wspólny kłosz. Gdy nę ma pod nim ciepła i zrozumienia, szuka się go w innych kręgach, pragnie się chociaż namiastki. Kiedy wszystko zawodzi... „można zostać hippisem”. Ale to już było.

Jak stary jest świat, tak ludzie zawsze szukali z nim zgody. I starzy i młodzi tylko w nieco inny sposób i każdy trochę inaczej. A młode pokolenie nie zawsze chce wprowadzać coś nowego. Zmieniać świat i ulepszać go, a przede wszystkim korygować skodyfikowane normy. Bez tego nie byłoby postępu i konfliktów też byłoby mniej. To prawda. Ale zanim się dojrzy do ustanawiania reform — trzeba ustalić, w którą stronę chce się iść.

BOGDAN PARDUS

piwotuje na eliminacji...”

nych (nie — budowlanców) czy też jakiegokolwiek innej grupy zawodowej mniej zagraża czystości języka niż słownictwo sportowe. Sport jest bowiem niezmiernie popularny, zwłaszcza wśród młodzieży, i to właśnie decyduje o łatwości przenoszenia jego terminów do słownictwa ogólnego. Bywa, że dzięki temu współczesna polszczyzna wzbogaca się i nie raz — dodatkowo — zabarwia humorem. „Gimnastykować się” (w znaczeniu: tłumaczyć się, lawirować) finisz półmetek, pojsieć za ciosem, drugi oddech, handicap, puchnąć, ka perować, sytuacja podbramkowa, walkower — te zwroty i wiele innych zyskały już sobie prawo obywatelstwa w naszym potocznym języku. Nie chce-

my jednak mówić: młodziezka piwotuje na eliminacji — zamiast: najmłodsza zawodniczka strzela z obrotu do kosza. Tymczasem, kiedy stykamy się ze sportem, to wali na nas lawina słów — potworków. Przewertowanie kilkunastu wydawnictw sportowych (literatura fachowa, regulaminy rozgrywek, kalendarze imprez) pozwoliło mi zebrać mnóstwo takich terminów. Oto kilkadziesiąt „najciekawszych”.

Najpierw rzeczowniki: kularz i kulomiot (lekkoatleta rzucający kulą), kularka (lekkoatletka uprawiająca tę samą konkurencję), skoczkini, skoczek, krawlarz i dowolista (płynak specjalizujący się w stylu dowolnym), życiówka (rekord życiowy), kuczka (po-

zycja kuczna), zawrotka (prze skok ze zwrotem do przyrządu gimnastycznego), piętowanie (uderzanie piętami o posładki), ubojowanie (uaktywienie), kłęk i pad (pozycje kłękająca i leżąca), bezdech (wstrzymanie oddechu), bezkrok (jazda na nartach tylko w wyniku odpychania się kijkami).

Katalog przymiotników również wywiera potężne wrażenie: padny, piętowo-śródstopowo-palcowy, wypadny, siadowy, nastopowy (na stopach), chodny i kuczy (kuczny).

Czasowniki: autować (wybić piłkę poza boisko), sprężyć nować (ruchy nogami podczas podnoszenia sztangi), pompować (pogłębiać przysiad), odegrać (oddać piłkę zawodnikowi od którego się ją otrzymało) nożyćować.

Inne części mowy: naprzemiannóż, pobok (pobocznie),

poniż (poniżej), podal (opodal), leworącz, prawonóż.

Wiele tych dziwówogów można (ba, należałoby) zastąpić innymi słowami np. zapożyczonymi z innych dziedzin życia. Kiedyś kolarze głowili się, jak nazwać najmłodszych zawodników. Ktoś zaproponował: mamy już młodzików więc ten, kto w tej kategorii jeszcze nie może startować niech się nazywa młodzieczkiem. Młodzieczek odpadł jednak w eliminacjach. Przegrał z żakiem. I dzisiaj właśnie żakami (a więc ładnie) nazywamy najmłodszych kolarzy. Inne udane zapożyczenia takie, jak „gra na desancie” czy „młyn” (w rugby) również świadczą, że głównie w ten sposób powinno rozwijać się polskie słownictwo sportowe dotychczas nadmiernie czerpiące terminy z języków obcych oraz zbyt często korzystające z neologizmów.

M. L.

Aprobata polskiej inicjatywy ekonomicznej

Zgromadzenie Ogólne NZ, rozpatrując zagadnienia ekonomiczne będące przedmiotem prac 30 sesji ONZ, przyjęło w poniedziałek 112 głosami przy 17 wstrzymujących się, zgłoszoną przez Polskę rezolucję w sprawie przeprowadzania badań nad długofalowymi tendencjami ekonomicznymi w gospodarce światowej.

Rezolucja zwraca się do sekretarza generalnego ONZ o przygotowanie na 33 Sesję Rady Społeczno-Gospodarczej raportu o długoterminowych tendencjach i prognozach ekonomicznych poszczególnych regionów.

Dokument przewiduje przeprowadzenie przez regionalne komisje ONZ badań na temat długofalowych tendencji w gospodarkach poszczególnych regionów i przygotowanie na tej podstawie wniosków w sprawie sytuacji ekonomicznej w tych regionach. Końcowym etapem prac będzie przygotowanie ogólnosiłowego studium, mającego na celu ujawnienie możliwości szerszej współpracy między regionalnymi.

Wynik głosowania nad polską rezolucją świadczy, iż zdecydowana większość państw przywiązuje duże znaczenie do badań nad długofalowymi tendencjami w gospodarce światowej. Inicjatywa polska przyczyniła się do podjęcia działań mogących zapobiec zaburzeniom strukturalnym, wynikającym z istniejących dysproporcji między regionami uprzedmiotowionymi a znajdującymi

się w początkowej fazie rozwoju.

Wiele państw zwracało uwagę na znaczenie jakie dla rozszerzenia międzynarodowej współpracy mogą mieć proponowane przez Polskę badania oparte o konkretne narodowe programy rozwoju gospodarczego poszczególnych państw, zarówno dla krajów rozwijających się, jak i dla państw wysoko uprzemysłowionych. Istotne znaczenie będą miały raporty regionalne, ujmujące powiązania, dysproporcje i możliwości rozwoju, ujęte w sposób realistyczny. Delegacje krajów rozwijających się podkreślały, iż propozycja polska bierze pod uwagę uchwały sesji specjalnych Zgromadzenia Ogólnego, poświęconych rozwojowi ekonomicznemu i międzynarodowej współpracy gospodarczej i stanowi tym samym konkretny wkład w realizację zarówno deklaracji o ustanowieniu nowego międzynarodowego ładu gospodarczego jak również uchwalonej podczas 29 Sesji Zgromadzenia Ogólnego Karty Praw i Obowiązków Ekonomicznych Państw.

Akceptując polską rezolucję

Zgromadzenie Ogólne NZ zaprobowało zasadę stwierdzającą iż pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe, pokój we współistnienie oraz odprężenie mają istotną wagę dla międzynarodowej współpracy.

Obwodnica gdańska

Eksploracja pierwszego odcinka

Drogowcy gdańscy rozpoczęli wczoraj przekazywanie do eksploatacji pierwszego, 16-kilometrowego odcinka autostrady obwodowej Trójmiasta. Droga szybkiego ruchu rozpoczyna się przed Pruszczem Gdańskim i obecnie kończy się na skrzyżowaniu z tranzytowym szlakiem Gdańsk — Kościerzyna — Chojnice. Na trasie znajduje się 9 bezkolizyjnych skrzyżowań z drogami lokalnymi.

Cała obwodnica, licząca 40 km długości, w 1977 r. połączy Pruszcz Gdański z Gdynią. Budowana droga będzie główną trasą przejazdu ciężkich pojazdów w rejonie gdańskim i umożliwi odciążenie wąskiej arterii śródmiejskiej Trójmiasta z tranzytowego i portowego ruchu samochodów. W pierwszym etapie ułożona zostanie jedna 2-pasmowa szosa i przygotowany będzie teren pod drugą równoległą jezdnię. Wszystkie skrzyżowania z 21 drogami lokalnymi i trasami dojazdowymi do dzielnic Trójmiasta będą bezkolizyjne. Z Gdyni autostrada 3-kilometrową estakadą nad portowym węzłem kolejowym dotrze do powstającej przy nabrzeżu hel skim bazy kontenerowej.

Po 1980 roku obwodnica włączona zostanie do szlaku autostrad — morskiej z Trójmiasta do Szczecina i śląskiej z Gdańska do Katowic. (PAP)

Blotniki do „Syreny” z tworzyw sztucznych

Po dwuletnim egźaminie praktycznym prototypów zaloga spóldzielni „Olmin” w Międzyzdrojach w woj. gorzowskim przystąpiła do seryjnej produkcji blotników z tworzyw sztucznych do samochodów typu „Syrena”. Blotniki te zbrojone są włóknem szklanym. Dodatkowym ich walorem są znakomite właściwości przyczepne lakierów.

„Olmin” ma już zapewniony zbył wszystkich blotników, jakie wyprodukują w najbliższych 2 latach. Przy spóldzielni uruchomiono jednocześnie warsztat montujący te elementy. (PAP)

Przed kilku miesiącami, z okazji święta narodowego 9 września, uzupełniono nowym elementem również herb Sofii. Dodano do niego pięcioramienną gwiazdę, wskazującą na socjalistyczny charakter bułgarskiej stolicy. (PAI)

MUZYKA

Dobre intencje bywają zawodne

Renard Czajkowski, zamieszczający w programie każdego swojego zagranicznego występu jeden, przeważnie współczesny utwór polskiego kompozytora. Piątkowy koncert dowiódł jednak, że i w tej dziedzinie nie na leży przesadzać, gdyż wywołuje to czasem odwrotny od zamierzonego skutek.

Ion Baciú zaprezentował dwie kompozycje rumuńskie: powstałą w początku XX wieku I Suitę symfoniczną C-dur Georgesa Enescu oraz „Insonos” Stefana Niculescu. Suitę słyszeliśmy już w Polsce, natomiast „Insonos” — utwór na 4 flety, 4 trabki, 4 rogi, 4 puzony i 4 grupy instrumentów perkusyjnych — miał swoje prawykonywanie niespełna dwa miesiące temu w Bukareszcie. W porównaniu ze Suitą jest więc dzieło Stefana Niculescu bardziej nowoczesne, a przy tym odznacza się większą oryginalnością inwencji. Jedną zaskakującą cechą jest dla obu utworów wspólna: niewiele się w tej muzyce dzieje. W obu materia dźwiękowa toczy się sennym nurtem, z trudem podpyływającym do znużonej świadomości odbiorcy. Prezentując aż dwie tego rodzaju kompozycje dyrygent

niejako wyrobił w nas przekonanie, iż charakterystyczną i ogólną cechą rumuńskiej muzyki są właśnie owe pozbawione dramaturgii i witalnego tętna diużyny. A tak chyba nie jest.

„Insonos” i Suita objęły zatem jakby ciężką klamrą znajdujący się pośrodku programu Koncert fortepianowy C-dur (KV 467) Mozarta. Monique Haas zagrała go z właściwym sobie wdziękiem i prostotą wyrażającą się dużą powściągliwością ekspresyjną. Wykonywała swą partię tak, by nie uszkodzić delikatnej koronki mozartowskiej muzyki. Pianistka i tym razem zachwyliła poznańską publiczność, która potem długo, acz bezskutecznie dopraszała się bisu.

Znakomitym partnerem francuskiej artystki okazał się Ion Baciú, prowadzący orkiestrą partię Koncertu w stylu zasugerowanym przez solistkę. Do pełni zadowolenia zabrakło więc tylko zakończenia imprezy dziełem równie genialnym, co np. owa wspomniana III Symfonia Brahmsa. Bo przecież nie wystarczy wypada grać po Mozarcie

ANDRZEJ SATURA

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN” w POZNANIU

ZAWIADAMIA ODBIORCÓW

ŻE W OKRESIE ZIMY 1975/76 ROZPROWADZAĆ BĘDZIE OLEJ NAPĘDOWY IZ-20 i W MNIEJSZYCH ILOŚCIACH OLEJ NAPĘDOWY IZ-35

Olej napędowy IZ-20 o temperaturze blokady zimnego filtra minus 12° C, może być również stosowany w temperaturach niższych od podanej, pod warunkiem przystosowania pojazdów przez ocieplenie układów paliwowych oraz zainstalowania zbiorników pomocniczych ułatwiających eksploatację w niższych temperaturach. Natomiast olej napędowy IZ-35 zabezpiecza prawidłową pracę silnika wysokoprężnego do temperatury minus 20° C.

Zwracamy również uwagę, że zbiorniki magazynowe przeznaczone na olej napędowy zimowy, powinny być dokładnie opróżnione z uprzednio posiadanego paliwa.

Informacji dotyczących własności i zastosowania paliw, olejów i płynów udziela Dział Techniki Paliwowo-Smarowniczej POPN „CPN”, Poznań, ul. Średzka 10/12, telefon 746-91.

6330-K1

Praca • Nauka

Przyjmę opiekunkę do półrocznego dziecka na 6 godz. dziennie Rataje, Os. Rzeczypospolitej 27 m. 7, tel. 714-00. 32363g

Przyjmę pracę kierowcy lub zmiennika (roczny staż na taxi). Poznań, Umińskiego 7a m. 29. 32433g

Potrzebna opiekunka do 5-miesięcznego dziecka. Poznań, Engeströma 4 m. 5. Zgłoszenia od godz. 15.00. 32445g

Poprowadzę dom jednej lub dwóch osobom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32475g

Przyjmę dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32498g

Podjęm prace warsztatowe w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32528g

Przyjmę dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32562g

Opiekunka do 1,5-letniego chłopca potrzebna na 8 godz. dziennie na Os. Piastowskim. Warunki do uzgodnienia Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32571g

Szafę trzydrzwiową tanio kupię. Makowsky, Poznań, Przybyszewskiego 44 m. 8. 32588g

Pianino „Calisia”, „Legnica” nowoczesne, niskie, świeżo malowane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32592g

Kupię aparat fotograficzny Werra V matic, Praktica LLC, LTL, Super TL. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32648g

Kupię mistrzowskie skrzypce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32666g

Sprzedam tanio pianino Klingmann oraz gitarę elektryczną. Plac Wolności 10 m. 9. 32667g

Sprzedam kożuch damski, nowy, materac kubański 2-osobowy. Tel. 508-21. 32665g

Pistolet francuski z 1820 — kopia sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32411g

Okazyjnie sprzedam adapter „Bambino”, amerykański, okrągły stół, kredens kuchenny, okna jednorazowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32417g

Sprzedam taksometr — komplet. Trzemeszno, ul. Sportowa 22, tel. 201. 32426g

Mieszkanie czteropokojowe, komfortowe w Gliwicach, zamienię na 2 — 3-pokojowe w Poznaniu lub kupię własnościowe. Informacje: Gliwice tel. 91-23-97. 32501g

Poznań! Kwaterunkowe — pokój, kuchnia, łazienka II ptr. z powodu inwalidztwa, zamienię na kawalerkę na parterze, warunek c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32509g

Młode małżeństwo (członkowie SM), poszukują pokoju z kuchnią, względnie z urządzeniem kuchennym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32527g

Pokój komfortowy studentowi wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32532g

Młode małżeństwo przyjmie mieszkanie z dozorstwem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32595g

Pani pracująca poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32535g

Pana pracującego na wspólny pokój przyjmę. Wiosenna 16. 32641g

Zamienię mieszkanie M-3 na M-6. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32651g



W GRUDNIU GRAJ TYLKO W „KOZIOŁKI”

W styczniu 1976 r. możesz być posiadaczem Polskiego Fiata 126p. Na wylosowane cztery i trzykrotnie koncówki banderoli — 500.000 — złotych. Pamiętaj — zachowaj kupony z miesiąca grudnia 1975 r. 6422-K1

Wzajemne w dzierżawę pomieszczenie magazynowo-warsztatowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 31188g

Bezpłatne cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Telefon 738-73 — Szaj. 31156g

Członek spóldzielni przemysłowej, prowadzi do godne usługi chemicznego czyszczenia dywanów, mebli, na miejscu u klienta. Zgłoszenia rano — wieczorem, tel. 454-09, Łukomska. 31846g

Zakład malarski. Telefon 603-61, Płock. 31290g

Poszukuję miejsca pod garaż blaszany, okolica Szpitala Raszei. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 30982g

Czyszczenie pierza, szycie kolar. Szwarczka 11, Osiedle Warszawskie. 31509g

Fachowa naprawa telewizorów. Tel. 552-59 — Kopański. 32562g

Nowe! Ramy metalowe zakrywające szyny karнизowe ozdobne w kolorach poleca „Tempo” Poznań, Mateckiego 19 (na rożku Rynku Łazarskiego). 32296g

Matrymonialne

Kawaler lat 27, posiadający zawód — pozna pannę z mieszkaniem, z miasta Poznania. Warunek uczciwa, ładna. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 31107g

Panna 21-letnia, zgrabna, wzrostu 1,67, posiadająca gospodarstwo rolne — po zna z braku znajomości pana bez nałogów z wykształceniem rolniczym. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31081g

Panna 29-letnia, wzrost 163 cm, kulturalna, niezależna, bez nałogów, pozna odpowiedniego kawalera do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32303g

Panna wysoka, kulturalna, wykształcona, pozna kawalera bez nałogów do lat 35, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32344g

UWAGA — CZŁONKOWIE OCZEKUJĄCY I MIESZKAŃCY WINOGRAD! Poznańska Spóldzielnia Mieszkaniowa

UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA,

że po podłączeniu do nowej centrali winogrodzkiej otrzymała następujące numery telefonów:

— Centrala	20-30-81
— Dyrektor Spóldzielni	20-09-81
— Pion Techniczny-Inwestycyjny	20-06-63
— Zakład Budowlano-Remontowy	20-08-43
	i 20-08-62
— Kierownictwo Osiedla Przyjaźni	20-06-81
	i 20-06-82

Nowe numery telefonów do kierownictwa Osiedla Wielkiego Października i Kosmonautów oraz pozostałych członków Dyrekcji Spóldzielni — podane zostaną dodatkowo.

ZARZĄD SPÓLDZIELNI

6490-K1

Przyjmę każdą pracę chałupniczą łącznie z szykiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32563g

Potrzebna pomoc domowa do dziecka (Rataje — Os. Bohaterów II Wojny Światowej). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32606g

Potrzebna pani do 2-ga dzieci lat 6 i 11 w godzinach 13 — 19. Dobre warunki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32626g

Przyjmę pracownika do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym. Wynagrodzenie dobre. K. Kosztrzewski, Januszewice 29, 64-350 Granowo. 32654g

Kupno • Sprzedaż Kupię szablę przedwojenną i odznaczenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32373g

Kupię stylowy stół, krzesła, fotele, serwantkę i inne przedmioty. Tel. 418-404 od 17 — 19. 32443g

Kupię przyczepę towarową do Fiata 125, nośność 250 — 300 kg. Prokopowicz, Wałcz, ul. Pomorska 5. 32495g

Sprzedam urządzenia galwanizacyjne. Tel. 567-50 po godz. 18. 32418g

Sprzedam fotel rozkładany 1500 zł. Tel. 411-959 po 16.00. 32434g

Lokale

Zamienię mieszkanie spóldzielnicze M-3 w Opolu na M-2 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32577g

Wrocław — 2 pokoje, kuchnia, łazienka, stare budo- gnostwo — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Wrocław, Paulińska 11/3, Płachowski. 2700-K2

Mieszkanie własnościowe M-3, M-4, natychmiast kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32343g

Mgr matematyki — pracownik UAM, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31166g

Zamienię mieszkanie spóldzielnicze M-4 z telefonem, w Kaliszu — na równorzędne w Poznaniu. Najchętniej z telefonem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31112g

Kupię pokój lub dwa pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32502g

Młody pracujący poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32534g

Nieruchomości

Kupię działkę pod budowę — Puszczykowo, Puszczykowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31157g

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30975g

Zguby • Różne

Terbę z przyborami do teńsisa, pozostawioną w taxi w przeddzień Święta Zmarłych, odebrać: Luboń 1, ul. Dzierżyńskiego 26, kod 62-030. 33443g

Zaginął pies biały, podobny do pudła niestrzyżonego. Wiadomość lub zwrot wynagrodzić, Ławin ska, ul. Bzowa 2, telefon 33-06-01. 33558g

Uczciwego znalazcę bardzo prosimy o zwrot beżowego pękicyzka (suczki), zaginionego 28. 11. na Dęb cu. Wysoka nagroda. Poznań, Łozowa 22 m. 67, tel. 543-81. 33677g

KOMENDA OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY FEDERACJI SZMP

przy Zakładach Przemysłu Metalowego
H. Cegielski w Poznaniu

OGLASZA WERBUNEK CHŁOPCÓW

w wieku 16—17 lat do dochodzącego OHP

w celu przyuczenia w zawodzie:

TOKARZ, FREZER.

Okres przyuczenia trwa 1 rok.

Junacy nie posiadający ukończonej szkoły podstawowej będą uczęszczali do szkoły podstawowej dla pracujących. Wynagrodzenie w okresie przyuczenia — 600 zł miesięcznie. Przyjmowani do hufca będą wyłącznie junacy z terenu miasta Poznania i najbliższych okolic. Skierowania wydaje

Wojewódzka Komenda OHP FSZMP - Poznań,
al. Stalingradzka nr 16/18, pokój 971.

6353-K1

Przetargi

Centrala Wytwarzalności i Handlu Dewocynnego
„ARS CHRISTIANA” w Warszawie, ul. Ogrodowa 37 — zaprasza

do składania OFERT (wraz z wzorami) na:
1. a) RZĘBY, PLAKIETY, METALOPLASTYK, OBRAZY RĘCZNE MALOWANE, FIGURY o charakterze SZTUKI SAKRALNEJ — do dostawy w obrotach CALOROCZNYM;
b) różnego rodzaju wyroby artystyczne o charakterze pamiątkarskim, jak: rzeźby, obrazy r. malowane, plakietki, figurki, metaloplastyka, karnety okolicznościowe do dostawy w obrotach calorocznym;

2. artykuły związane z OKRESEM KOMUNIJNYM, jak: karnety, laurki, pamiątki, medaliony, chusteczki i rękawiczki komunijne oraz wszelkiego rodzaju galanterię okolicznościową;

3. artykuły związane z OKRESEM WIELKANOCNYM, jak: karnety, pisanki, palemki regionalne, pamiątki, wyroby artystyczne z drzewa, ozdoby dekoracyjne.

Komisijne otwarcie ofert do rozpatrzenia w trybie postępowania przetargowego nastąpi w ciągu 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia o godz. 11 w n. Centrali Warszawa, ul. Ogrodowa 37.

Oferty przyjmowane są od przedsiębiorstw państwowych spółdzielczości pracy, rzemiosła, plastyków zrzeszonych w ZPAP oraz innych osób fizycznych i prawnych, posiadających odpowiednie uprawnienia i zezwolenia władz administracyjnych.

Przyjęcie i zaakceptowanie ofert i warunków może spowodować zawarcie umów długoterminowych na dostawy ciągłe.

Rozpatrywanie ofert, tryb składania zamówień, warunki dostawy i rozliczeń dokonywane będą na zasadach określonych obowiązującymi przepisami Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług w zakresie omawianej problematyki.

Szczegółowych informacji udziela Dział Handlowy tel. 20-70-01 w. 13. 2780-K2

Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz” — Przedsiębiorstwo Wielozakładowe w Poznaniu, ul. Janickiego 23/25 — ogłasza

PRZETARG — na wykonanie:
1. Przełożenia sieci instalacji c.o. i sprężonego powietrza w rejonie istniejącej kotłowni zakładowej.

2. Montażu ogrodzenia placu budowy.
3. Montażu ogrodzenia terenu magazynu inwestycyjnego.
4. Rozbiórki istniejących budynków magazynowych.

4. Montażu budynku magazynowego o konstrukcji prefabrykowanej.

Ogólna wartość robót budowlano-montażowych: 365 tys. zł.

Terminy rozpoczęcia i zakończenia przedmiotowych robót:

ad 1. 1. 4. 1976 — 10. 5. 1976
ad 2. 5. 5. 1976 — 31. 5. 1976
ad 3. 5. 1. 1976 — 30. 1. 1976
ad 4. 20. 4. 1976 — 20. 6. 1976
ad 5. 20. 5. 1976 — 30. 6. 1976

Bliższe szczegóły dotyczące zakresu rzeczowego robót prosimy uzgadniać z Działem Inwestycji Przedsiębiorstwa tel. 444-01 wew. 58.

Termin składania ofert przetargowych: 14 dni od chwili ukazania się ogłoszenia o przetargu.

Otwarcie ofert przetargowych nastąpi w dniu następnym kończącym termin składania ofert o godz. 10 w sali konferencyjnej FAUK „Powogaz” w Poznaniu, ul. Janickiego 23/25.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz” w Poznaniu, zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 6518-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Informatyki Przemysłu Budowlanego „ETOB” Poznań, ul. Świeżawska — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY — na wykonanie remontu kapitalnego silnika samochodowego marki Wolga Gaz 24.

Termin wykonania remontu — 31 stycznia 1976 r.

Oferty prosimy składać w terminie 7 dni po ukazaniu się ogłoszenia.

Przetarg odbędzie się dnia następnego po upływie terminu składania ofert w pokoju 102.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 6355-K1

Sprzedam maszynę do młócenia, czyszczarkę. Ryżard Budzinski, Chruszów, poczta Ujście, woj. pilskie. 32238g

Sprzedam korbaję Vistula, stan dobry, cena przy stepu. Henryk Kosinski, Leżnica, poczta Róża Wielka 78-626, 1531p

Pomidory de Barao, 3 m wysokie, do 25 kg z krzewu oraz odmiany niskich najwcześniejszych. Nasiona 20 zł porcja — wysyła za pobraniem pocztowym, hodowca Stanisław Polak, Stary Węgliniec, 59-940 Węgliniec, woj. jeleniogórskie. 1480p

Sprzedam kożuszek damski 7/8 nowy, haftowany, mały rozmiar, oraz kożuch męski na tęgą sylwetkę. Rybaki 21 m. 8, od godz. 16—18. 31900g

Sprzedam młocarnię 8 q. Stan dobry. Cena do uzgodnienia. Bronisław Gauza, Brzostków, poczta Żerków. 1588p

Pianino — metalowa płyta, w dobrym stanie — sprzedam. Tel. 673-521. 32322g

Sprzedam używane tapczany, szafy, stoły, krzesła, również dużo innych rzeczy. Joanna Kotlińska, Poznań, Wojciechowskiego 33, dawniej Piątkowska. 32291g

Psa 7 miesięcy, cecer-spaniel z rodowodem, sprzedam. Tel. 673-521. 32321g

Samochody

Kupię Citroena BL 11, lub BL 15. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 32277g.

Sprzedam Opla Rekord. Tel. 659-45. 32295g

Sprzedam elementy nadwozia Trabanta 500. Poznań, Mogileńska 33. 32233g

Sprzedam Warszawę M-20. Mieczysław Gruszczyński, Swarzędz, przy Osrodku Zdrowia. 32353g

Lokale

Przyjmę na pokój. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 32999g.

Zamienie mieszkanie spółdzielcze M-3 w Jastrzębiu, na podobne w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 32180g.

Pani pracująca poszukuje pokoju może być wspólny, rejon Junikowo — Grunwaldzka 19, dla 32188g.

Młode małżeństwo przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 32273g.

Pilnie kupię mieszkanie własnościowe M-3, M-4 w Poznaniu. Józef Zadróżny, Konarszewo, 72-207 Zabowo, woj. Szczecin. 32196g

Zamienie dwa mieszkania: M-3 w Zielonej Górze i M-2 w Poznaniu, na jedno mieszkanie M-4 w Poznaniu. Czesław Brzóska, Os. Manifestu Lipcowego, 88 m. 13 (Rataje), od godz. 16. 32204g

Pracująca i ucząca się, poszukuje 1- lub 2-osobowego pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 32220g.

Kupię własnościowe M-2 lub M-3. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 32246g.

INCOR

tyrystorowy regulator wycieraczek samochodowych

zapewnia samoczynne powtarzanie cyklu pracy wycieraczek. Płynna regulacja cyklu stwarza optymalne warunki oczyszczania przedniej szyby samochodu w trudnych warunkach atmosferycznych.

ZASTOSOWANIE:

— SYRENA 104, 105
— MOSKWICZ 408, 412

Do nabycia we wszystkich sklepach POLMOZBYTU.

Cena detaliczna — 500 zł.

PRODUCENT

ZAKŁAD PRODUKCJI

ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH
44-310 Radlin, ul. Lenina 93

2685-K2

Mieszkanie w Gdyni, pokój, kuchnia, c.o., telefon, zamienie na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 32324g.

Małżeństwo z dzieckiem (pielegniarka) członkowie SM, poszukują pokoju z używalnością kuchenną. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 32334g.

Student AM poszukuje pokoju w centrum z wygodami (c.o., gaz). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 32343g.

Domek z działką przydomową około 0,4 ha, kupię we Wschowie lub okolicach. Dysponuję mieszkaniem. Oferty z opisem nieruchomości i ceną kierować „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1587p.

Sprzedam dom czynszowy z wolnym mieszkaniem 3 pokoje łazienka. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32119g.

Piętro willi — 4 pokoje z łazienkami na Grunwaldzie sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 32162g.

Sprzedam konfekcję lekcyjną dla kobiet ciężarnych. Ul. Maleckiego 7, narożnik Kanałowej. 32233g

Zakład murarski przyjmie zlecenia Ul. Winogrody 89 m. 2. 32228g

Garaż do wynajęcia — ul. Podkomorska. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 32243g.

Odstąpię zakład fryzjerski, nadający się również na inne ciche rzemiosło. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31988g.

ATRAKCYJNE UPOMINKI Z PEWEX-u...

PRZEDSIĘBIORSTWO
EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO
„PEWEX”

Oddział w Poznaniu

POLECA

- WYROBY CZEKOLADOWE I SŁODYCZE (Świerczewskiego 12, Mielżyńskiego 14 (PDT, VII p) Chudoby 20)
- WYROBY TYTONIOWE I TRUNKI (Dzierżyńskiego 19, Świerczewskiego 12, Mielżyńskiego 14, Chudoby 20)
- KOSMETYKI (Świerczewskiego 12, Mielżyńskiego 14, 27 Grudnia 17) (Arged, III p.)
- ARTYKUŁY DZIEWIARSKIE DLA PAŃ I PANÓW (Świerczewskiego 12, Mielżyńskiego 14, Garbary 30)
- TKANINY I KONFEKCJE (Mielżyńskiego 14, Garbary 30)
- RADIA, MAGNETOFONY I TELEWIZORY (Głogowska 61)
- KRYSZTAŁY — AKCESORIA SAMOCHODOWE (Dzierżyńskiego 23 — narożnik ul. Kwiatowej, 27 Grudnia 17) (Arged, III p.)

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PLACÓWEK
NA TERENIE M. POZNANIA ORAZ DO
PUNKTÓW W GNIĘZNIE, WRZEŚNI, KONINIE,
KOLE, TURKU, PILE, KALISZU, OSTROWIE,
KĘPNIE, LESZNIE I KROTOSZYNIE.

6427-K1



Fortepian sprzedam lub zamienie na futro — czarne karakuty, nowe. Bonin 28 m. 108. 32146g

Sprzedam pianino Heinricha Kmiecia 23a, godz. 17—19. 32167g

Sprzedam kożuch męski, nowy, płaszcz skórzany. Tel. 67-18-58. 32179g

Sprzedam bojler z wężownicą, kupię barak mieszkalny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32267g

Niwelator prod. „Zeiss” B. Jena, Teodolit prod. „Ertelwerke” Monachium — sprzedam. Zakręty 22 przy Ostroroga. 32189g

Sprzedam tanie pianino. Tomickiego 14 m. 17. 32199g

Sprzedam Syrenę. Tel. 468-06, po 20.00. 32299g

Kabriolet Hausa 1100 H, rok produkcji 1935, silnik po remoncie kapitalnym, części zamienne (silnik, podwozie, nadwozie), do remontu drewno, brezent, sprzedam 15.000 zł. Mackiewicz, 63-100 Srem — Szpital. 32120g

Sprzedam samochód Wartburg Camping 312, rok 1962, do remontu. Września, Konopnickiej 18 m. 9, tel. 426, po godz. 18. 1584p

Kupię nowego Trabanta — Kombi lub z małym przebiegiem 75 r. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 32341g.

Młode małżeństwo z dzieckiem (członkowie spółdzielni), wynajmie kawalerkę w nowym budownictwie na 2 lata. Oferty tel. 33-06-27, w godz. 16—20. 32261g

Wzmem w dzierżawę kawalerkę lub pokój z wygodami. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 32266g.

Mieszkanie dwupokojowe — Osiedle Bonin — zamienie na trzypokojowe, lub 2 oddzielne mieszkania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 32274g.

Małżeństwo poszukuje pokoju z używalnością kuchenną. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 32272g.

Zamienie trzy pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., etażowe 103 m², na dwa pokoje, kuchnia, łazienka. Józefa Sowińska, Poznań, ul. Mińska 12 m. 8. 32340g

M-2 z dużym pokojem, kwaterunkowe Jeżyce, zamienie na M-3, może być również stare budownictwo, dwa małe pokoje, samodzielne z łazienką, całość do 45 m². Urbanowska 36 D m. 13, oglądać od 16—19. 32352g

Nieruchomości

Sprzedam parcelę 2.000 m² z domkiem gospodarczym, przelotowo. W rozliczeniu może być M-2. Tel. 468-06. 6338-K1

Kupię domek jednorodzinny lub piętrowy, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 32268g.

Sprzedam gospodarstwo 7 ha, w tym 1,5 ha łąki, budynki nowe zelektryfikowane. Józef Bielecki, Łagiewniki, 62-010 Pobiedziska, woj. poznańskie. Na listy nie odpowiadam. 32294g

Kupię działkę 2000—4000 m² w dzielnicy Raszyn, Górczyn, Junikowo. Oferty z ceną „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 32319g.

Różne

Oddam garaż — ogrzewany. Poznań — Dębiec, ul. Jarzębowa 4. 32170g

Radzieckie okulary słuchowe, skracam, przedłużam, złamane spawam, dopasowuję oraz sprząta je. Naprawiam maszyny elektryczne, zmechanizowany sprzęt domowy. — Warsztat elektromechaniczny Poznań, Winogrody 21, tel. 20-19-79. 31953g

Matrymonialne

Kawaler 26-letni, inżynier, pozna panna do lat 25 — z prowincji mile widziana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 32263g.

Kawaler 36-letni, sytuowany pozna panna do lat 35, najchętniej z prowincji. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 32136g.

SPÓŁDZIELNIA PRACY

„ŚWIT”

W POZNANIU

INFORMUJE, ŻE

W „ZŁOTĄ NIEDZIELĘ”

w dniu 21 grudnia 1975 r. w godz. od 10—16

CZYNNIE BĘDĄ

WSZYSTKIE PUNKTY PRZYJĘĆ.

ZAPRASZAMY

DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG.

6387-K1



UWAGA POSIADACZE SAMOCHODÓW
CIĘŻAROWYCH MARKI SKODA!
W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI
PRZYJMIELMY W 1976 roku

DO NAPRAWY GŁÓWNEJ LUB ODBUDOWY SAMOCHODY CIĘŻAROWE MARKI SKODA

Zlecenia według kolejności zgłoszeń —
realizować będziemy w ciągu 1,5 miesiąca.

KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA KOMUNIKACYJNA
Poznań, ul. Niedziałkowskiego nr 25, tel. 33-06-61.

6202-K1

Przetarg

Centrala Wytworzości i Handlu Dewocynnego „Ars Christiana” w Warszawie, ul. Ogrodowa nr 37, Delegatura w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego nr 8 — zaprasza do składania

OFERT na wykonanie i sukcesywną dostawę na przestrzeni roku 1976 — bielizny kościelnej, szat liturgicznych, koszulek liturgicznych, chorągwi, sztandarów, proporców, baldachimów oraz innych paramentów haftowanych ręcznie i maszynowo.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, osoby fizyczne i prawne, posiadające odpowiednie uprawnienia i zezwolenia władz administracyjnych.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z adnotacją: „Przetarg Szat Liturgicznych” w naszej Delegaturze w Poznaniu, ulica Nowowiejskiego nr 8/1, w terminie 14 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Szczegółowych informacji w sprawie otwarcia ofert udziela Delegatura w Poznaniu — tel. 560-93.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2779-K2

Praca Nauka

Dochodzącego dozorca z obsługą c.o. zatrudnimy zaraz. Budynek willowy, ul. Podkomorska. Zgłoszenia tel. 460-61 w 10, lub 55, ppół. 67-16-39, 6362-K1

Przyjmę blacharza samochodowego ze znajomością prac monterskich. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 32306g.

Murarzy i pomocników przyjmę na stałe do pracy. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 32345g.

Pani przyjmie pracę chłupniczą. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 31092g.

Fryzjerkę i ucznia, przyjmę. Buk, Świerczewskiego 9a. 31107g

Pomoc domowa potrzebna. Bonin 10 m. 31. 31146g

Opiekunka do 3-letniego dziecka, potrzebna (Stare Miasto). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 31121g

Przyjmę jakiegokolwiek pracownika chłupniczą. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 31106g.

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniami. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 31179g.

Fryzjerka i uczennica, ukończone lat 17, potrzebna. Mieszkanie zapewniające. Dzierżyńskiego 27. 31160g

Kupno Sprzedaż

Kupię używany telewizor. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33751g.

Plecik gazowy do ogrzewania, kupię. Tel. 435-01. 31195g

Sprzedam kożuch nowy, damski. Ul. Jackowskiego 23 m. 5. 33306g

Sprzedam tanie wózki dla dzieci. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 31092g.

Wózki dla dzieci, wózki, wózki i spacerówki — szeroki asortyment, poleca sklep przy ul. Dzierżyńskiego 125. 29607g

Uwaga! Sprzedam barak z płyt betonowych ocieplonych o wym. 42x11 m o konstrukcji stalowej skrajany. Władomości: ul. Grunwaldzka 146, na terenie byłej Spółdzielni „Olimin”, od godz. 7-15. 33323g

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca C. Szczepańska, Czerwonej Armii 64, w podwórzu. 31639g

Sprzedam piec łazienkowy na węgiel, kompletny z baterią, cylinder z blachy 4 mm poczynkowanej. Mosina, Czarnieckiego 2. 31184g

Sprzedam komplet nabijsów zegarmistrzowskich — niemieckie Berdyszak, Książ Wlkp., ul. Świerczewskiego 11. 31136g

Sprzedam pochłaniacz zapachów kuchennych. Tel. 644-85. 31146g

Sprzedam kożuch męski, wykładzinę posłogową. Telefon 67-81-08. 31125g

Sprzedam okazyjnie dwa kanapopoczyny jednoosobowe oraz bufet na wysoki połysk, w dobrym stanie. Oferty: tel. 648-82, po godz. 16. 33460g

Sprzedam chłodziar 2000 l, kościarkę, suszarkę do skór, parownik elektryczny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33651g.

Samochody

Flata 120p — sprzedam. Odbiór IV kwartał. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31156g.

Kupię spiesznie do Skody Combi 1200 choinkę, drugi — trzeci bieg. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33450g.

Auto Naprawa — poleca usługi z zakresu dorabiania drzwi, blonników oraz innych elementów, nadwozi samochodów nietypowych. Poznań, ul. Nowosolska 4, tel. 67-37-52. 31088g

Sprzedam samochód Simca Elysée, rok 1968. Leszno, tel. 31-05. 33132g

Sprzedam Flata 600. Szamotuły, Szczecińskiego 67. 31134g

Kupię Flata 130p. Odbiór natychmiast. Tel. 67-59-62. 33709g

Matrymonialne

Panna 25-letnia niebrzydka, o szczupłej sylwetce, miłego usposobienia, wykształcenie średnie, pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 32219g.

Samotna lat 34, mieszka nie w Poznaniu — pozna pana posiadającego wykształcenie wyższe, kulturalnego, przedsiębiorczego, wzrost powyżej 175, chętnie z samochodem. Cel matrymonialny. Poważne oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 32119g

Komunikat

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, ulica Grobla 15 — zawiadamiają wszystkich odbiorców gazu, zamieszkałych w Wałcu przy ulicach: Kościuski, Kaszubska, Przedmiejska, Ciasna, Mazowiecka, Chelmska, Zaułek Chelmski, al. Zwyc. Wojska Polskiego, Boh. Stalingradu, al. 1000-lecia, Emilii Plater, Poznańska (dokładne numery posesji będą uwidocznione ogłoszeniem w poszczególnych klatkach schodowych), że w dniu 17 grudnia 1975 r. — nastąpi wprowadzenie w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego

GAZU ZIEMNEGO ZAĄZOTOWANEGO.

Gaz ziemny zaazotowany w dniu 17 grudnia bieżącego roku doprowadzony zostanie do całego rejonu, natomiast przystosowanie urządzeń gazowych dokonają monterzy WOZG nieodpłatnie.

Do czasu przybycia monterów nie należy żadnych urządzeń gazowych eksploatować.

Urządzenia gazowe u odbiorców użytkujących gaz dla celów innych niż prowadzenie gospodarstwa domowego, będą adaptowane odpłatnie po dostarczeniu zlecenia pod adresem WOZG.

Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia gazowego będzie jego dobry stan techniczny. Urządzenia technicznie niesprawne lub wadliwe zainstalowane będą plombowane do czasu usunięcia nieprawidłowości przez użytkownika. Jednocześnie przypomina się o konieczności stałego utrzymywania nagrzewnic grzejników wody przepływowej (pieców kąpielowych term) w stanie czystym. Będzie to również warunkowało zamontowanie w tych urządzeniach nowego palnika przystosowanego do spalania gazu ziemnego zaazotowanego.

W wymienionych dniach wszelkich informacji udzielać będzie punkt informacyjny zlokalizowany w Gazowni przy ul. Południowej 16, tel. 30-13. W dniu wymiany gazu urządzenia gazowe prosimy utrzymywać w stanie czystym.

DYREKCJA Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa — Poznań, ul. Grobla 15. 6515-K1

W dniu 16 grudnia 1975 r. zmarła nasza najłepsza matka, teściowa i babcia

RODZINA

Ul. Jaśminowa 4 m. 2. 33762g

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Sikorskiego 24 m. 2. 33743g

W smutku pograżony

RODZINA

Ul. Graniczna 12 m. 5. 33760g

W głębokim smutku pograżony

RODZINA

Ul. Słowackiego 23 m. 5. 33762g

W smutku pograżona

RODZINA

Chojnice, ul. Budowlanych 1. 33692g

S. + P. z Koczorowskich

ANIELA MALACHOWSKA

zmarła dnia 15 grudnia 1975 r. opatrzona Sakramentami św.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu junikowskim.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele OO Palotynów, dnia 19 bm. o godz. 17.

o czym zawiadamiają w smutku pograżeni

bratankowie i rodzina

Ul. Grodzka 8. 33710g

Dnia 14 grudnia 1975 roku zmarł

WŁADYSŁAW RYFA

premas Zarządu i były długoletni kierownik Banku Spółdzielczego w Kańmierzu.

Zmarły pozostaje w naszej pamięci jako wrośowy pracownik i działacz społeczny.

Rodzina Zmarłego wyraża głębokiego współczucia składając:

Rada, Zarząd i pracownicy Banku Spółdzielczego w Kańmierzu. 1471-K3

W dniu 14 grudnia 1975 r. zginął tragicznie

inż. TADEUSZ IDKOWIAK

długoletni kierownik Rejonu Energetycznego w Szamotułach, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Odznaką Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Woj. Poznańskiego”.

W Zmarłym straciłmy cenionego specjalistę, człowieka prawego charakteru i serdecznego koleżę, którego żegnamy z głębokim żalem.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 grudnia br. o godzinie 14 w Szamotułach.

Rodzina Zmarłego wyraża serdecznego współczucia składając

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy — POP i pracownicy Zakładu Energetycznego Poznań — Teren. 1473-K3

W dniu 14 grudnia 1975 r. zmarła moja matka, teściowa i babcia

MARIANNA ORLIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 14.35 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Jaśminowa 4 m. 2. 33762g

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Stęszewko, koło Pobiedzisk. 33762g

W dniu 14 grudnia 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 76, 8p.

TEOFILA STODOLSKA

z domu Puszkowska

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, 17 grudnia 1975 r. o godz. 10.30 do kościoła N. M. P. w Ostrowie Wlkp. Pogrzeb na cmentarzu przy ul. Limanowskiego.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ostrow Wlkp., ul. Bracka 26. 33682g

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Koło kaplicy będzie podstawiony autobus na cmentarz.

Ul. Pyrzycka 5 m. 1. 33702g

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Słowackiego 23 m. 5. 33762g

W smutku pograżona

RODZINA

Instytut Technologii Drewna w Poznaniu z głębokim żalem zawiadamia, że w dniu 14 grudnia 1975 r. zmarł przewodniczący Rady Naukowej, były pracownik Instytutu

prof. dr STANISŁAW PROSIŃSKI

członek korespondent PAN

W Zmarłym straciłmy serdecznego i mawie ocenionego opiekuna i przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy 33682g

W dniu 14 grudnia 1975 roku zmarł

prof. dr habil. STANISŁAW PROSIŃSKI

dyrektor Instytutu Chemicznej Technologii Drewna Akademii Rolniczej w Poznaniu, przewodniczący Komitetu Technologii Drewna Polskiej Akademii Nauk, przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Technologii Drewna w Poznaniu, członek wielu towarzystw i rad naukowych.

Zmarły pozostaje w naszej pamięci jako wybitny naukowiec, który swoją działalnością położył ogromne zasługi dla rozwoju przemysłu drzewnego — człowiek wyjątkowo szlachetny, wychowawca wielu technologów drewna.

Rodzina Zmarłego wyraża głębokiego współczucia składając

Kierownictwo i pracownicy Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Drzewnego „ORED” w Poznaniu. 1473-K3

W dniu 15 grudnia 1975 r. zginął śmiercią tragiczną długoletni pracownik naszej Fabryki, do-bry kolega i współpracownik

JAN POSPYCHAŁA

Rodzina Zmarłego wyraża współczucia składając:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza oraz współpracownicy Fabryki Samochodów Rolniczych w Poznaniu. 1475-K3

W dniu 13 grudnia 1975 r. zmarł nasz były długoletni i zasłużony pracownik, serdeczny kolega

JAN NOWACZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17. XII. 1975 r. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina Zmarłego wyraża szczerego współczucia składając:

Dyrekcja — Rada Zakładowa i współpracownicy Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” w Poznaniu. 1475-K3

W dniu 11 grudnia 1975 roku zmarł nagle

CZESŁAW WOJCIECHOWSKI

długoletni, zasłużony członek Spółdzielni, serdeczny kolega.

Żegnając Go składamy Rodzinie i Najbliższym najszczerze wyrazy żalu i współczucia.

Zarząd, Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni wraz z załogą Spółdzielni Pracy „Spedytor” w Poznaniu.

Pogrzeb odbył się w dniu 14 bm. na cmentarzu w Puszczykowie. 1465-K3

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 grudnia 1975 r. zmarł nasz nieodwołalnej pamięci, wrośowy pracownik i serdeczny kolega

ZBIGNIEW DOBROWOLSKI

zasłużony działacz związkowy.

Rodzina Zmarłego wyraża głębokiego współczucia składając

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Biura Zbytu Sprzętu Pomiarowo-Kontrolnego „Merazet” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 grudnia br. o godzinie 8.40 na cmentarzu junikowskim. 1464-K3

W dniu 13 grudnia 1975 roku zmarła niespodziewanie nasza była długoletnia pracownica

STEFANIA DOMŻAŁA

przewodnicząca Koła Emerytów i Rencistów

W Zmarłej straciłmy oddanego i cenionego społecznika.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 grudnia 1975 r. o godz. 12 na cmentarzu na Miostowie.

Rodzina Zmarłej wyraża szczerego współczucia składając

Rada, Zarząd i pracownicy Usługowej Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu. 1470-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 grudnia 1975 r. zmarł nagle w wieku 63 lat

profesor zwyczajny dr STANISŁAW PROSIŃSKI

dyrektor Instytutu Chemicznej Technologii Drewna, kierownik Zespołu Naukowo-Dydaktycznego Chemii Drewna — Akademii Rolniczej w Poznaniu, członek korespondent PAN, przewodniczący Komitetu Technologii Drewna PAN. Były prodziekan Wydziału Leśnego, organizator i wieloletni dziekan Wydziału Technologii Drewna, były leniec obozu w Woldenbergu; autor wielu prac naukowych, członek: Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Polskiego Towarzystwa Chemicznego, Polskiego Towarzystwa Leśnego oraz innych organizacji i towarzystw naukowych i społecznych

Odnznaczony Krzyżem Kawalerskim, Orderem Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia i innymi odznaczeniami.

W Zmarłym nauka polska poniosła dotkliwą stratę, Uczelnia straciła wybitnego uczonego, szlachetnego nauczyciela i wychowawcę licznych pokoleń technologów drewna.

Uroczyste pożegnanie Zmarłego odbędzie się dnia 17 grudnia br. o godz. 11.30 przed gmachem Wydziału Technologii Drewna, przy ul. Wojska Polskiego 28.

Uroczystości pogrzebowe odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Rodzina Zmarłego składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

Rektor, Senat, Dziekan i Rada Wydziału Technologii Drewna, Rada Zakładowa Związku Nauczycielstwa Polskiego Akademii Rolniczej w Poznaniu. 1466-K3

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 15 grudnia 1975 r. zmarła nasza najdroższa matka, babcia, prababcia, siostra i teściowa, przeżywszy lat 82

MARIA KAWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. XII. br. o godzinie 8.30 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Dnia 13 grudnia 1975 r. zmarła nagle nasza kochana żona, mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 66

STEFANIA DOMŻAŁA

z domu Rakoczy

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. (środa) o godzinie 12 na cmentarzu miostowskim.

Pograżona w smutku

RODZINA

Ul. Kopernika 5 m. 6. 33692g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 grudnia 1975 r. zmarł mój kochany mąż

JÓZEF PAKUŁA

Pogrzeb odbędzie się 18 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w żałobie

ZONA

33704g

Dnia 14 grudnia 1975 r. zmarła nasza długoletnia, sumienna pracownica

LUCJA SOBCZAK

W Zmarłej straciłmy serdeczną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17. XII. 1975 r. o godzinie 10.25, na cmentarzu junikowskim.

Rodzina Zmarłej wyraża szczerego współczucia składając

Kierownictwo, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Garnizonowej Administracji Mieszkaniowej w Poznaniu. 33715g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 grudnia 1975 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa, babka i prababcia, przeżywszy lat 91

ELŻBIETA IZABELLA STASZEWSKA

z domu Krzyżagórska

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 14 z domu żałoby.

TEATRY

W POZNANIU
OPERA — g. 19 Polski Teatr
Tanca — Balet Poznański.
POLSKI — g. 19 „Małe morder-
stwa”.
LALKI I AKTORA — g. 10 „Ty-
grysek” (Scena Marcinek).

W WOJEWÓDZTWACH

KALISZ — „Pan Jowialski”.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Goście”.
CZARNKÓW: „Złoto ala such-
wałych”.
GNIEZNO Polonia: „Noce i
dnie” cz. I; Lech: „Noce i dnie”
cz. II.
GOSTYŃ: „General spi na sto-
jaku”.
GORA: „Operacja Dąb”.
JAROCIN: „Och jaki pan szalo-
ny” i „Smakacz na boisku”.
KALISZ Oaza: „Koncert outsi-
dera”; Stylowe: „Operacja Dąb”.
KEPNO: „Dzieje grzechu”.
KOŁO: „Zew krwi”.
KONIN Górnik: „Dom lalki”;
Centrum: „Opadły liście z drzew”.
KOSCIAN: „W poszukiwaniu mi-
łości”.
KORNIK: „Synowie szeryfa”.
KROTOSZYN: „Noce i dnie” cz.
I i II.
KRZYŻ: „Człowiek z cudzym
mózgiem”.
LESZNO: „Żyć razem” i „To-
mek Sawyer”.
NOWY TOMYSL: „Zew krwi”.
OBORNIA: „Dziewczyna z laski”.
OSTRÓW Słońce: „Sugarland Ex-
press”; Roma: „Porwany przez ma-
cie”; „Jeremy” i „Tomasz Pa-
luch”.
OSTRZESZÓW: „Ukryta wódz
Apaczów”.
PIŁA Iskra: „Doktor Judym”;
Koral: „Nie oglądaj się teraz”;
Sokół: „Dzień Szakala”.
PLESZEW Pluton: „Policja przy-
gląda się”; Hel: „Krótkie wakacje”.
RAWICZ: „Dziewczyna z laski”.
RYCHTAŁ: „Dramat zazdrości”.
SŁUPCA: „Nieuchwytny morder-
ca”.
SREM Klubowe: „Jak zdobyć
prawo jazdy”; Słonko: „Noce i
dnie” cz. I i II.
SYCÓW: „Ned Kelly”.
ŚRODA: „Kasztany miłości”.
SZAMOTULY: „Mr. Majestaty”.
TUREK: „Nie unikniesz przema-
czenia”.
TRZCIANKA: „No i co doktor-
ku”.
UNIEŚCÓW: „Na białym koniu”.
WAŁCZ: „Noce i dnie” cz. I.
WĄGROWIEC: „40 karatów”.
WRZESNIA: „Człowiek, który
przestał palić”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych
przyjaciół; 8.35 S. Rachwał zapra-
sza; 9.05 Zespoły wokalne-instrum.;
9.30 Moskwa z melodiami i piosen-
kami; 9.45 Śpiewa M. Rodowicz; 10.00
Dedykacje muzyczne dzieciom;
10.30 „Podróże Maudie Timpf”;
10.40 Lekcja muzyki; 11.05
Nie tylko dla kierowców; 11.12
Mozart polski; 11.35
Rzecz o na muzycznej antenie;
12.25 Rzecz o na muzycznej antenie;
13.00 Śpiewa „Ślask”; 13.15 O
zdrowiu dla zdrowia; 13.35 Z an-
tologii polskiego jazzu; 14.05 Piosen-
ki i tańce ludowe różnych regionów
Polski; 14.30 Rytm nastolatki;
15.10 Wioskie płyty; 15.35 Operet-
ka — jej twórcy i wykonawcy;
16.05 U przyjaciół; 16.11 Propozyc-
je do Listy Przebojów; 16.30 Ak-
tualności kulturalne; 16.35 Z lekka
muza przez lata; 17.00 Radiokurier;
17.20 Bach znany i nieznan; 18.00
Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie
tylko dla kierowców; 18.30 Przebo-
je non stop; 19.15 Parada polskiej
muzyki; 20.05 Naukowcy — rolni-
kom; 20.20 Dzw. plakat reklamowy;
20.35 Koncert życzeń; 21.05
Kronika sportu i komunikat Totali-
zatora Sportowego; 21.18 Kono-
chopowski; 22.20 Muzyka; 22.30
Biuro Listów odpowiada; 22.40 Mu-
zyczny kącik wspomnień Teatrzyk
„Cyganeria”; 23.10 Wzajemnie bez
zobowiązań — aud. muzyczna.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5,
8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22,
23.
PROGRAM II: 7.45 Gra zespołu B.
Hardgo; 8.35 Audycja Studia Młodych;
8.45 Muzyka spod strzechy;
9.00 Klawesynista G. Malcolm gra
utwory J. S. Bacha; 9.40 „Posta-
wy i wizerunki”; 10.00 „Paradoksy Kier-
kegarda”; 10.30 Z estrady i scen
opierowych naszych sąsiadów; 11.00
Koncert podwójny a-moll op. 102;
11.40 „Z naukowej pracy”; 12.05
„Słuchacz pisał — my odpowia-
damy”; 12.15 Śpiewa zespół Abba;
12.30 Czas dobrych gospodarzy;
12.50 Pogadanka „Agrochemia”;
13.00 „Biedni i bogaci”; 13.15
13.20 Gwiazdy ery swinga; 13.35 An-
tykwariat z kurantem; 13.40 „Jablon-
na” — gaw. i 14. Wiecej, lepiej, taniej;
14.15 „Wieżni w krzyżu”; 14.30
— rep.; 14.35 Na krakowskich estradach
koncertowych; 15.00 Program dla
dzieci i młodzieży; 15.40 Kobiety
— artystki ludowe; 16.00 Radiowy
Poradnik Językowy; 17.25 Aud.
dokum.; 17.50 Radiorexpress; 17.55
Artyści Poznania na estradzie i po
za estradą; 18.40 Pod skrzydłami
Hermesa — mag. handlu wewnętrznego;
19.00 L. Faber gra Romane R.
Schumann; 19.15 Lekcja języka
hiszpańskiego; 19.30 „Pajęcza nóż-
ka” — słuch. 20.30 Utwory synów
J. S. Bacha; 21.00 Międzynarodowa
Trybuna Kompozytorów — Parę
75; 21.55 Rozmowa i refleksje pe-
dagogiczne; 22.05 „Stożecze aktual-
ności muzyczne”; 22.30 „Bajki lu-
dowe różnych narodowości”; 22.40
Muzyka; 22.50 Warto przypomnieć
Hryki S. Flukowskiego; 23.40 Czu-
dy

Leszczyńskie

O zamrażalni rydzynskiej ciepło i kwaśno

Mrożenie owoców i warzyw nie powoduje strat witamin i własności smakowych. Poprzez mrożenie najlepiej i najłatwiej konserwuje się owoce, zwłaszcza te, które występują w krótkim okresie czasu np. truskawki, porzeczki, wiśnie, agrest, maliny. Wychodząc z tych założeń wybudowano w Rydzynie koło Leszna zamrażalnię.

Zanim jednak rozpoczęto budowę, bój rozgorzał okrutny między inwestorem: Gminą Spółdzielczą, a całą gromadą obrońców starej architektury Rydzyny, którzy własnymi piśniami gotowi byli bronić za bytkowego krajobrazu miasteczka przed widokiem zabudowań fabrycznych, komina kotłowni i placu pełnego skrzyń i butelek.

Rydzyna jednak stoi, jak stała, z pięknym barokowym rynek, z coraz szybciej odbudowywanym pałacem w takimże samym stylu, z rokokową wieżą kościelną, widoczną dla przejeżdżających już z odległości wielu kilometrów. Trochę z tą wieżą konkuruje blaszany, wysoki komin kotłowni w zamrażalni, ale do komina można się przyzwyczaić i wcale go nie dostrzegają. A w świat szeroki i w Polskę idą smakowite mrożonki!

Powstała zamrażalnia. Budowano ją z myślą o zagospodarowaniu nadwyżek produkcyjnych owoców i warzyw najbliższego regionu. Skoro jed-

nak ruszyły taśmy i tunele mrozące, z nadwyżek warzywnych zrobił się deficyt. Trzeba teraz sprowadzać owoce i warzywa z rejonów ogrodniczych pod Warszawą i czym prędzej zachęcać miejscowych rolników do, jak by nie było, intratnej uprawy truskawek, czarnych porzeczki, fasolki, marchewki i innych jarzyn. Zakład daje sadzonki najlepszych odmian za pół ceny, dostarcza instruktorów, środki ochrony roślin, gwarantuje zakup wszystkich zebranych owoców i to po wysokich cenach. Tak wysoki, że plantatorowi nie opłaca się już jeździć z plonami na bazyli i targować z przekupkami. Dzięki tej wielkiej chłonności zamrażalni i przetwórci owoców i warzyw — zarówno w Rydzynie jak i gdzie indziej — mamy coraz więcej mrożonek warzywnych, ale i coraz droższe świeże warzywa na straganach. Jest to cena, jaką konsumenci płać za postęp, za możliwość spożywania świeżej — po rozmrożeniu — marchewki z groszkiem czy truskawek ze śmietaną o każdej porze roku.

Przed zamrażalnią była w Rydzynie przetwórcia owoców. Kompoty, dżemy, ogórki konserwowane oraz rozlewnia olejów roślinnych, jadalnych. Teraz kompotów robić się nie opłaca. Za dużo pracy z gotowaniem owoców, pasteryzowaniem i zamrażaniem słoików. Łatwiej te owoce mrozić, a i sprzedać można korzystniej. Odbiorcy zagraniczni biorą każdą ilość mrożonek, byle były wysokiej jakości. Nawet czasem rydzynska przetwórcia zmuszona jest odrzucić niektóre atrakcyjne oferty, bo nie ma komu sortować precyzyjnie czarnej i czerwonej porzeczki — dobierać idealnie wielkością i kolorem owoców.

W sezonie, gdy zakład pracuje bez przerwy, angażuje się do pracy młodzież z okolicy, może ona wtedy zarobić na wakacyjnych wyjazdach. Gdy nadejdzie szczyt truskawkowy, to mrozi się po 30 ton owocu na dobę.

Konjunktura jest bardzo pomyślna dla zamrażalni w Rydzynie. Teraz na tasmach „idzie” brukselka, dziesiątki ton dziennie. Ta jarzyna jeszcze nie bardzo jest popularna na wielkopolskich stołach, ale kupuje się ją zimą i na przedwiosniu. Teraz zalega komory chłodnicze po sam sufit.

Od październikowa ruszył wydział konserw mięsnych. Smaczna wołowa podsmażana robi się tu z tych części wołu, które niechętnie są kupowane w sklepach rzeźniczych. Przed rydzynską zamrażalnią stoi także zadanie trudne i niewdzięczne — „zagospodarowanie” podrobów mięsnych, które zalegają chłodnie składowe w całym kraju. Główna wieprzowa i różne detale świniny — nieatrakcyjne w handlu detalicznym — mogą i powinny być

przerobione na smaczne konserwy mięsne.

Zamrażalnia w Rydzynie cieszy się dobrą opinią u władz województwa leszczyńskiego. Zakład wybudowany ledwie przed dwoma laty pracuje pełną parą, nie sprawia kłopotów, daje rynkowi poszukiwane towary.

Kłopoty mają jednak w zamrażalni — z transportem kolejowym. Znajdą oczywiście obiektywne przyczyny wagonowych ograniczeń. Ale schemat technologiczny zamrażalni wymaga i obejść się nie może bez wagonów-chłodni. Kolej te wagony podstawiła, ale często się spóźnia. W rezultacie suchy lód do chłodzenia komór wagonów-lodówek, przywożony samochodami z Opalenicy, roztopia się i paruje. Gdy w końcu wagony nadejdą, trzeba jechać po nowy lód i z kolei wydłuża się cały proces ładowania wagonów.

TOMASZ TALARCZYK

W barokowy pejzaż miasteczka wdarł się przemysł.
Fot. — T. Talarczyk



Rolnicy na leczeniu w uzdrowiskach

Objęcie ludności rolniczej pełną, bezpłatną opieką lekarską było jednym z ważniejszych osiągnięć społeczno-socjalnych mijającego 5-lecia. Mieszkańcy wsi w coraz większym stopniu korzystają nie tylko z porad w ośrodkach zdrowia, ale także z hospitalizacji i leczenia sanatoryjnego. Najczęstszymi dolegliwościami, nękającymi rolników, są choroby reumatyczne, serca i przewodu pokarmowego.

W bieżącym roku z centralnie przyznanych skierowań do sanatoriów skorzystało 675 osób. Ponadto Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych w Poznaniu, dysponujący funduszem pomocy społecznej dla całego byłego województwa poznańskiego, sfinansował pobyt w Ciechocinku i Polczynie wraz z leczeniem ambulatoryjnym 266 rolników. W ramach rehabilitacji poszpitalnej wysłanych zostało do sanatoriów 200 pacjentów ze wsi. W sumie więc w roku 1975 leczyło się w uzdrowiskach 1141 rolników z Wielkopolski. (zd)

19.35 Muzyczna poczta UKF; 20.00 Przeciwdziałanie; 20.10 Wielka pianina; 20.50 Teatrzyk Zielone Oko — „Niezawodna metoda” opow. J. Lutz; 21.15 Zespół O'Jays w Londynie; 21.50 Francuski Adrian Borel; 22.00 Zespół 2 plus 1; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — problemy — mag. Jana Ptaszyna Wróblewski; 23.00 „Stale” — piosenka Victora Segalena; 23.05 Gruzickie muzykowanie; 23.30 Zespół „Curved Air”; 23.50 Śpiewa T. Wozniak.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka — lekcja 68 — Hiperbola cz. II; 6.30 — TV Technikum Rolnicze — Mechanizacja rolnictwa — lekcja 44 — Zbiór słomy po zbożu — zebrany komбайnami (powt.); 8.40 — „Dyrektorzy” odc. II pt. „Swoje chłopy” — film Telewizji Polskiej (kol.); 10.10 — Dł. szkół: Historia kl. VII — Rok 1963; 11.05 — 11.35 — Dł. szkół: Fizyka — kl. VIII — Magnetyzm, elektromagnetyzm i pole magnetyczne; 12.10 — 12.30 — Dł. szkół: Chemia dla klas VIII — Białka (kol.); 12.45 — TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin — lekcja 11 — Użytkowanie i konserwacja urządzeń melioracyjnych; 13.25

— TV Technikum Rolnicze — Mechanizacja rolnictwa — lekcja 7 — Układ zasilania silników wysokoprężnych; 15.55 — NURT — Matematyka — Własności liczb; 16.00 — Wykład: prof. dr Zofia Kryhowska; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — Obiektyw; 17.00 — Dł. szkół: „En tleczek, słowniczek” (kol.); 17.30 — Lpowanie Małego Lotka; 17.45 — Reklama (kol.); 17.50 — Patrol (kol.); 18.10 — „List bez adresu”; 18.35 — „Kuba 75” (kol.); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — „Dyrektorzy” odc. II pt. „Bokser” — film Telewizji Polskiej; 20.45 — Reż. Zbigniew Chmielewski (kol.); 21.45 — Listy i polityka; 22.15 — Dziennik TV (kol.); 22.30 — Informacje, towary, propozycje; 22.40 — Wiad. sportowe.

PROGRAM II: 16.40 — Język francuski, I. 12 — Kurs I stopnia; 17.15 — Dł. młodzieży — „Auditorium Maximum”; 17.45 — „Poradnia młodych”; 18.15 — „Jesienna miłość”; odc. IV filmu ser. prod. TV NR1; 19.00 — „Życie i paragraf”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — Fantazje jazzowe, cz. III; 20.45 — „W rodzinie”; 21.15 — „24 godziny”; 21.25 — „Suija Yoruba” — film TVP; 21.45 — Malarsztwo Jacka Siennickiego (kol.); 22.10 — NURT — Psychologia; „Dziecko wybitnie zdolne”; 22.35 — Język angielski — powt. I, II — Kurs podstawowy.

Pomysły za miliony

Spory udział w poprawie jakości sprzętu produkowanego przez Zakłady Wytwórcze Główników „Tonsil” we Wrześni (woj. poznańskie), w mechanizacji wielu skomplikowanych prac oraz w polepszaniu warunków bhp, mają tamtejsi racjonalizatorzy. Rezultaty ich nowatorskich pomysłów zamkniętych są w książce „Pomysły za miliony” wydanej przez Zakłady Wytwórcze Główników „Tonsil” w 30-letniej historii wytwórni rektory był ub. rok — zgłoszono aż 473 wnioski i uzyskało dzięki ich wdrożeniu do produkcji 8,5 mln zł oszczędności. Tegoroczny zaś „plon” tej działalności w złotych oblicza się na około 5 mln zł.

Spory udział w poprawie jakości sprzętu produkowanego przede wszystkim jest zasługą Klubu Techniki i Racjonalizacji. Warto wymienić np. wyjazdy do bratnich zakładów tej branży w celu wymiany doświadczeń, spotkania dyskusyjne o wynalazczości w ogóle i w macierzystym zakładzie, wszechstronną pomoc przy opracowywaniu pomysłu. Systematycznie organizuje się też racjonalizatorskie konkursy z wartościowymi nagrodami. (bop)

Zawszad o wszystkim

SZTANDAR DLA ZMS

GNIEZNO. Organizacja ZMS-owska przy miejscowych Wielkopolskich Zakładach Obuwia dobrze służy swojej fabryce. Jej około 1500 członków patronowało najpierw budowie zakładów, potem ich dochodzeniu do pełnej zdolności produkcyjnej, a teraz z dobrymi wynikami obsługuje linie wytwórcze. ZMS-owcy wykonują też liczne czynności społeczne. W uznaniu ich osiągnięć, dyrekcja WZO ufundowała dla organizacji sztandar. Wręczono go 1 bm. podczas spotkania młodych gnieźnian — przewodników czynu zjazdowego. (bop)

TURNIEJ WIEDZY OBYWATELSKIEJ

LESZNO. „Mój region na mapie Polski” — pod tym hasłem odbywa się turniej wiedzy obywatelskiej, w którym uczestniczą w województwie leszczyńskim 19 000 harcerzy oraz 7 000 młodzieży szkolnej nieprzeszkolonej. Zespoły turniejowe wykonują wybrane zadania. Np. zadanie „nasz dom” polega na wykonaniu mapy swojego województwa i naniesieniu na nią jak najwięcej informacji, zwłaszcza określających charakterystyczne cechy regionu. (tt)

List ze wsi

Postęp w Pomarzanowicach

Tuż za tabliczką z nazwą wsi — Pomarzanowice na lewo od drogi (od strony Pobiedzisk) wznosi się pośrodku dużego parku okazały pałac. Jego żółty, nowy tynk mocno oddcina się od szarych teraz drzew i otaczających pałac kłombów. Nie tylko jednak z racji pięknej, XIX-wiecznej architektury warto poświęcić mu więcej uwagi. Jest to bowiem — co z pewnością mało kto wie — pałac ściśle związany z... krzewieniem postępu. Mieszkał tam mianowicie Maksymilian Jackowski — prekursor kółek rolniczych w Polsce i współorganizator pierwszych z nich. Tam właśnie w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia zrodziła się ich koncepcja i program tworzenia, w tamtejszych salach odbywały się różne spotkania „kółkowych” działaczy. M. Jackowski utworzył wówczas w Wielkopolsce około 170 kółek.

Dziś pałac stanowi siedzibę dyrekcji Przedsiębiorstwa PGR. Zadbany, utrzymany w pedantycznym wprost porządku, promieniuje na całą wioskę nie tylko jako miejsce „dowodzenia” gospodarstwami rolnymi w okolicy, ale i swoim wyglądem. Nie tam z dawnych chat czworacznych, wyboistych traktów, straszących zabudowań inwentarskich. Po obu stronach asfaltowej drogi cieszą się dwa ośmiorodzinne budynki (razem jest ich 8) z mieszkaniami o wysokim standardzie, z bieżącą wodą, urządzeniami sanitarno-higienicznymi, kuchenkami gazowymi. Uwagę zwraca przy tym las anten telewizyjnych na dachach domów i tu ciekawe spostrzeżenie — nie ma w Pomarzanowicach rodziny bez telewizora.

Korzystać też mogą mieszkańcy tej półwiecznej wsi w woj. poznańskim z usługowej pralni, łaźni i zakładowego domu kultury. Ten ostatni stanowi ich dumę i miejsce codziennych niemal spotkań. Bo też są ku nim różne okazje. Odbywa się wiele interesujących imprez, spotkania z aktorami, pisarzami, dziennikarzami, występy zespołów PGR-owskich z Wielkopolski, prelekcje, zabawy taneczne. Można i rozwijać swoje zainteresowania artystyczne, uczestnicząc w zajęciach zespołów (w tym zespołu tańca ludowego mającego już sporo sukcesów na różnych przeglądach i konkursach), młodzieżowego zespołu wokalnego czy koła śpiewaczego pań „złotego” wieku. Działają też jeszcze koło młodszych wiek, jest czytelnia i świetlica, gdzie można przy pół czarnej pogawędzić, przejrzeć prasę. Nadto jest stołówka dla pracowników, przedszkole dla 50 maluchów, są sklepy.

O podnoszenie poziomu rolnictwa w Pomarzanowicach i okolicy troszczy się kontynuator tradycji kółkowych — zakład mechanizacji i chemizacji PGR, który upowszechnia oświatę rolną i świadczy różnego rodzaju usługi. Jego właśnie pracy zawiązać trzeba coraz lepsze wyniki produkcyjne. Postęp techniczny znacznie ułatwia zabiegi agrotechniczne i obrządek zwierząt. Maszyny i urządzenia przynoszą ulgę rękom.

Sami mieszkańcy zabiegają też o to, by było się im i pracowało przyjemniej, wykonując liczne czynności społeczne przy upiększaniu wsi, budowie chodników i utwardzaniu dróg. Teraz postanowili pomóc przy tworzeniu w wiatrak tuż za Pomarzanowicami stylowego motelu z kawiarenką i częścią noclegową. Przebiega bowiem tamtejszy Szlak Piastowski i coraz częściej gościć będą w tych okolicach turyści.

PIOTR BOROWICZ

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Parduś, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Piatowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwald 10, tel. 57-12.
PIŁA: Zygmunt Roja, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.